Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

ROK VIII. Nr. 1
WARSZAWA
1. I. 1933 R.

CENA ZESZYTU ZŁ. 2

Rok VIII. WARSZAWA, dnia 1-go stycznia 1933 r. Nr. 1

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN

ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. REDAKTOR: Dr. T. MINCER.

TREŚĆ:

Konwersja długoterminowego kredytu emisyjnego.

Kryzys rolniczy poderwał podstawy rozwojowe długoterminowego kredytu ziemskiego. Nietylko bowiem uniemożliwił lokatę listów zastawnych, emitowanych na uruchomienie tego kredytu, lecz przedewszystkiem zachwiał samym kredytem jako takim i opartemi na tym kredycie walorami emisyjnemi. Wynikło to głównie naskutek niewłaściwych przesłanek, na jakich oparliśmy nasz długoterminowy kredyt ziemski w okresie powojennym. W przeciwieństwie bowiem do lat przedwojennych, kiedy nominalne oprocentowanie długoterminowego kredytu ziemskiego nie przekraczało 5% p. a. (w Poznańskiem wynosiło nawet 3% i 3½%), po przeprowadzeniu reformy walutowej wprowadziliśmy kredyt ziemski oprocentowany nominalnie 7% i 8%, zważywszy zaś niski kurs listów zastawnych, po jakim je realizowano, rzeczywiste odsetki, jakie dłużnik od tego kredytu musi płacić, wyniosą 9—11%, a w pewnych wypadkach nawet więcej. Pozatem nowe pożyczki ziemskie w niektórych serjach listów zastawnych (pożyczki dolarowe i żytnie Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego) nie amortyzują się wcale i kapitał ich ulega całkowitej spłacie w określonym terminie (1. VII. 1933 r.), inne zaś (w 8% listach dolarowych serji z r. 1924) mają zakreślony krótki okres amortyzacji (do 16 lat), gdy przed wojną z reguły pożyczki ziemskie były wypłacane w listach amortyzujących się w okresie przekraczającym ćwierćwiecze. Stąd też raty, jakie dłużnicy muszą płacić od nowych pożyczek długoterminowych, są niewspółmiernie wysokie w stosunku do kapitału pożyczkowego, nie mówiąc już o pożyczkach spłacanych w określonym terminie, które są anomalją w dziejach naszego kredytu ziemskiego.

Te strukturalne błędy odnowionego po wojnie długoterminowego kredytu rolniczego uwidoczniły się w całej pełni w okresie kryzysu, kiedy dla wszystkich stało się zupełnie jasnem, że rolnictwo nie może ponosić ciężarów, wynikających z zadłużenia w wysokoprocentowych listach zastawnych. Najlep-

szym tego dowodem groźny wzrost zaległości ratalnych z tytułu tego kredytu oraz niezwykle niski kurs 7% i 8% listów zastawnych, prywatnych instytucyj emisyjnych. W dn. 1. XI. 32 P. Bank Rolny wykazuje zaległości ratalnych na 38,5 milj. zł. przy 340,1 milj. nieumorzonych pożyczek w listach zast. i obligacjach meljoracyjnych. Trzy nasze ziemstwa i Wileński Bank Ziemski w początku października b. r. miały 83 milj. zł. zaległości ratalnych przy 540 milj. zł. nieumorzonych pożyczek w listach zastawnych. Zaległości te są bardzo poważne, tem bardziej, że żadna z instytucyj długoterminowego kredytu nie zdążyła jeszcze uzbierać odpowiednich funduszów rezerwowych na zabezpieczenie w takich warunkach ciągłości wypłat wobec posiadaczy listów zastawnych.

O ile zaś chodzi o kursy 7 i 8% ziemskich listów zastawnych, to w ostatnim czasie spadły one do ca 50% wartości nominalnej z wyjątkiem kursów listów banków państwowych, które to listy, dzięki systematycznie prowadzonej interwencji giełdowej, utrzymują się od lat kilku na niezmienionym poziomie.

Wzrost zaległości ratalnych w instytucjach długoterminowego kredytu stał się niebezpieczny nietylko dlatego, że mógłby ujemnie odbić się na wypłacalności tych instytucyj z tytułu listów zastawnych, lecz również z tego względu, że część tych zaległości straciłaby wskutek przedawnienia przysługujące im narówni z kapitałem dłużnym pierwszeństwo hipoteczne. Według obowiązującego ustawodawstwa, zaległości ratalne w Poznańskiem Ziemstwie Kredytowem mają pierwszeństwo hipoteczne za lat cztery; w b. zaborze rosyjskim części umorzeniowe rat korzystają z przywileju pierwszeństwa hipotecznego bez ograniczenia terminami, pozostałe zaś zaległości w ciągu lat dwóch i za rok bieżący; wreszcie w T. K. Z. we Lwowie części umorzeniowe rat mają pierwszeństwo hipoteczne również nieograniczone terminem, inne zaś zaległości — za lat trzy.

Niebezpieczeństwu, jakie mogłoby wyniknąć z przedawnienia zaległości ratalnych w instytucjach długoterminowego kredytu, w znacznym stopniu zapobiega Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1932 o pierwszeństwie hipotecznem i konwersji zaległości od pożyczek instytucyj długoterminowego kredytu (Dz. U. R. P. nr. 94 poz. 810). Przedewszystkiem wprowadza ono niezmiernie doniosłe postanowienie zasadnicze, że zaległości z tytułu pożyczek w listach zastawnych i obligacjach, powstałe do dnia ogłoszenia tego rozporządzenia, posiadają pierwszeństwo hipoteczne na równi z kapitałem i nie ulegają przedawnieniu. W ten sposób robi się wyłom w prawach nabytych wierzycieli hipotecznych, zajmujących miejsca po instytucjach długoterminowego kredytu. Wyłom ten jednak, który w normalnych warunkach byłby niedopuszczalny, ze względu na obecną sytuację instytucyj emisyjnych oraz na doniosłe znaczenie długoterminowego kredytu niewątpliwie jest zupełnie uzasadniony.

Pozatem Rozporządzenie z dn. 27 października 1932 wyposaża instytucje długoterminowego kredytu w prawo konwertowania zaległości ratalnych bez zgody dłużnika i niższych wierzycieli na dodatkowe pożyczki gotówkowe, a za zgodą Ministra Skarbu na pożyczki w listach zastawnych i obligacjach, przyczem te dodatkowe pożyczki mają to samo pierwszeństwo hipoteczne co pożyczki, z których powstały skonwertowane zaległości. A więc i tutaj również widzimy naruszenie praw ratalnych niższych wierzycieli hipotecznych, co zresztą jest logicznem rozwinięciem postanowienia poprzednio omówionego.

Na podstawie wyżej przedstawionych norm ustawodawczych instytucje długoterminowego kredytu uzyskają możność skonsolidowania na własną rękę zaległości ratalnych w nowy dług hipoteczny spłacalny gotówką w dłuższym czy krótszym okresie czasu. Nie rozstrzyga to jednakże kwestji upłynnienia zamrożonych aktywów tych instytucyj, niezbędnego dla dotrzymania zobowiązań z tytułu listów zastawnych. Upłynnienie to mogłoby rzeczywiście nastąpić w wypadku skonwertowania za zgodą Ministra Skarbu zaległości ratalnych na pożyczki w listach zastawnych i znalezienia dla tych listów odpowiedniej lokaty. Dopóki to ostatnie nie nastąpi, omówione wyżej rozporządzenie nie będzie miało praktycznego znaczenia.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października b. r. stwarza podstawy dla likwidacji niepożądanych zjawisk z działalności instytucyj długoterminowego kredytu w przeszłości. Wobec tego jednak, że nic nie zapowiada poprawy bytu tych

instytucyj na przyszłość i że przeciwnie, raczej wszystko przemawia za tem, iż przy obecnym stanie rzeczy sytuacja ich będzie nadal się pogarszać, należało stworzyć nowe normy prawne, które zapewniałyby bardziej normalny rozwój dalszej działalności ziemstw kredytowych i banków hipotecznych. Postulatowi temu w znacznej mierze czyni zadość uchwalona w grudniu 1932 r. ustawa o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje oraz wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacyj.

Ustawa ta realizuje przedewszystkiem wielokrotnie wysuwany przez organizacje rolnicze postulat obniżenia odsetek od długoterminowych pożyczek, któreto odsetki, jak wspomnieliśmy, z reguły przekraczają możliwości płatnicze rolnictwa. Charakterystyczną cechą tej ustawy jest odrębne traktowanie instytucyj prywatnych i banków państwowych, tak w dziedzinie postanowień dotyczących ich pożyczek, jak w dziedzinie postanowień, dotyczących zabezpieczonych na tych pożyczkach listów zastawnych i obligacyj. A więc o ile chodzi o pożyczki, to ustawa wprowadza przymusową redukcję oprocentowania wierzytelności towarzystw kredytowych ziemskich i Wileńskiego Banku Ziemskiego do 4½% p. a., towarzystw zaś kredytowych miejskich, prywatnych banków hipotecznych i komunalnych — do 5% p. a. Natomiast dla pożyczek udzielonych przez banki państwowe ustawa nie precyzuje obniżki procentów, stwierdzając tylko, że oprocentowanie to nie może być niższe jak 4½% i że szczegółowe rozporządzenia w tym względzie wyda Ministerstwo Skarbu. Wynika z tego, że Minister Skarbu może tu przeprowadzić zniżenie odsetek mniejsze niż to jest przewidziane dla pożyczek instytucyj prywatnych.

Przewidziane wyżej obniżenie odsetek obowiązuje już w stosunku do rat zapadających w końcu r. 1932 lub w początku r. 1933 t. zn. na opłatę kuponu zapadającego w połowie r. 1933. Postanowienia powyższe nie dotyczą w zupełności pożyczek zabezpieczających listy zastawne zaopatrzone w gwarancję Skarbu Państwa lub listy emitowane drogą subskrypcji publicznej zagranicą i notowane na giełdach obcych.

Sprawę przedłużenia okresu amortyzacji pożyczek ustawa przekazuje do załatwienia Ministrowi Skarbu z tem, że okres umożenia nie może przekraczać 56 lat i że w nowoustanowionym okresie spłata kapitału może być wstrzymana na trzy lata.

O ile chodzi o konwersję samych listów zastawnych i obligacyj, to ustawa wyklucza z niej walory gwarantowane przez Skarb Państwa, oprocentowane na 5% i niżej oraz wypuszczone w drodze emisji publicznej na rynkach zagranicznych i notowane na giełdach zagranicznych. Dla pozostałych emisyj obowiązują odrębne przepisy w stosunku do instytucyj prywatnych i w stosunku do banków państwowych. Listy zastawne tych pierwszych ulegają zniżce oprocentowania i przedłużeniu okresu amortyzacyjnego odpowiadającego ściśle zniżonym odsetkom i zmniejszonemu umorzeniu pożyczek zabezpieczających te listy. Ten sam przepis stosuje się do listów zastawnych i obligacyj płatnych jednorazowo. Listy zaś żytnie i pożyczki żytnie ulegają przerachowaniu na zobowiązania w złotych w sposób określony przez Ministra Skarbu. Obydwa ostatnie postanowienia mają znaczenie dla Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, które na tej podstawie będzie mogło skonwertować 8% dolarowe listy zastawne i 6%-we rentowe listy żytnie, płatne w dniu 1. VII. 1933.

Natomiast listy zastawne i obligacje banków państwowych zasadniczo nie podlegają zniżce odsetek lub zmianie okresów umorzenia. Wobec tego jednak, że, jak wyżej widzieliśmy, może być przeprowadzona przez Ministra Skarbu zniżka oprocentowania i prolongata amortyzacji pożyczek, zabezpieczających te listy i obligacje, ustawa przewiduje wstawienie do budżetu państwowego sum na pokrycie różnicy między wypłatami banków państwowych na rzecz posiadaczy walorów emisyjnych a zniżonemi wpłatami dłużników z tytułu długoterminowego kredytu. Minister Skarbu zostaje również upoważniony do obniżania oprocentowania i przedłużania okresu amortyzacji wszelkich listów zastawnych i obligacyj, znajdujących się w posiadaniu jego samego oraz innych osób prawa publicznego.

Z kolei przyjrzyjmy się teraz, jakie emisje i oparte na nich pożyczki ziemskie podlegają konwersji na zasadach wyżej przedstawionych. Poucza nas o tem następująca

tabela, przedstawiająca stan listów zast. i obligacyj 6 instytucyj długoterminowego kredytu ziemskiego w dn. 1. X. 1932 (w tys.):

	w walucie	w złotych
T. K. Z. Warszawa.		
8 % serji bezterminowej w zł. .	36.509	36.509
8 % serji z 1924 r. w dol. . .	4.141	36.855
7 % serji z 1928 r. w dol. . .	5.078	45.198
7 % serji z 1931 r. w dol. . .	1.332	11.856
Razem . . .	—	130.418
Pozn. Ziemstowo Kred.		
6 % żytnie rentowe q żyta . .	1.179	17.862
8 % dol. nieamort.	7.162	63.749
8 % dol. amortyz.	2.242	19.954
Razem . . .	—	101.565
T. K. Z. Lwów.		
8 % serj. z 1924 r. w dol. . .	3.776	33.606
8 % 33-letnie w dol.	2.306	20.523
Razem . . .	—	54.129
Wileński B-k Ziemski.		
8 % z r. 1924 w dol.	4.877	43.405
10 % w dol.	10	93
Razem . . .	—	338.498
P. Bank Rolny.		
8 % w zł. w zł.	86.137	86.137
7 % w zł. w zł.	141.910	141.910
7 % obligacje mclj. w zł. w zł.	110.743	110 743
Razem . . .	—	338.790
B-k Gospod. Kraj.		
8 % w zł. w zł.	31.970	31 970
6 % w zł. w zł.	26.871	26.871
Razem . . .	—	58.841
Instancje prywatne razem . . .	—	329.603
Banki państwowe razem . . .	—	397.629
Ogółem wszystkie instytucje . .	—	727 232

Z tablicy powyższej zostały oczywiście wyłączone 4 i 4½%-we emisje przerachowane po myśli „lex Zoll" oraz 6%-we listy zastawne we fr. fr. T. K. Z. w Warszawie, ulokowane całkowicie zagranicą. Konwersja nie obejmuje również części 8% listów zast. w dol. T. K. Z. w Warszawie serji z r. 1924, które zostały zaopatrzone w gwarancję Skarbu Państwa i ulokowane zagranicą. W ręku obcokrajowych posiadaczy znajduje się również poważniejszy pakiet 8%-wych nieamortyzacyjnych dolarowych listów zast. Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego. W wypadku przeprowadzenia konwersji tych listów na listy amortyzacyjne zagraniczni posiadacze tych walorów prawdopodobnie będą opierać się konwersji i żądać spłaty kapitałów we właściwym terminie t. zn. w dniu 1. VII. 1933.

Z wszystkiego powyższego wynika, że konwersji ulegnie mniejsza suma ziemskich listów zastawnych i obligacyj od podanej w powyższem zestawieniu, prawdopodobnie niespełna 700 milj. zł.

Przechodząc teraz do krytycznej oceny omówionej ustawy, trzeba stwierdzić, że przynosi ona poważną ulgę w spłacie zobowiązań, obciążających rolnictwo. Zniżenie bowiem oprocentowania do 4½% i rozłożenie amortyzacji na okres nawet 40 lat będzie dla rolnika oznaczało obniżenie rat ca o 50%, a więc powstała z tego tytułu oszczędność stanie się wcale pokaźna. Zauważyć jednak wypada, że będzie to rzeczywistą ulgą tylko dla tych gospodarstw, które poza zobowiązaniami na rzecz instytucyj długoterminowego kredytu nie mają innych poważniejszych zobowiązań. Wobec tego jednak, że w obecnych czasach z reguły gospodarstwa rolne uginają się równocześnie pod ciężarem długów tak krótko- jak długoterminowych, przedstawiona przez nas ustawa konwersyjna nie będzie miała istotnego znaczenia gospodarczego, o ile w w krótkim czasie po jej ogłoszeniu nie zostaną przedsięwzięte dalsze środki, zmierzające do definitywnego załatwienia sprawy krótkoterminowego kredytu rolniczego, będącego właśnie największą bolączką naszego rolnictwa. Dotychczasowe bowiem ustawodawstwo w tym względzie (Rozp. Prez. Rzeczp. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie, o urzędach rozjemczych dla spraw kredytowych mniejszej własności rolnej), okazało się niewystarczające i wymaga bardzo istotnych uzupełnień.

Poważne zastrzeżenia budzą postanowienia ustawy konwersyjnej, wprowadzające odmienne traktowanie pożyczek i emisyj banków państwowych, a instytucyj prywatnych. Zasadniczo nic nie mamy przeciwko działalności Państwa w zakresie długoterminowego kredytu emisyjnego pod tym jednak warunkiem, by nie odbijało się to ujemnie na rozwoju prywatnych instytucyj długoterminowego kredytu. W zakresie tym niewątpliwie istnieje u nas pewna hypertrofja banków państwowych, o czem zresztą, o ile idzie o kredyt ziemski, mówi wyżej podana tabela, wskazująca, że przeszło połowę emisyj listów i obligacyj, zabezpieczonych na hipotekach rolniczych, stanowią emisje P. B. R. i B. G. K. Również na giełdach krajowych dzięki stałej interwencji kursy walorów obu tych banków kształtują się niepomiernie wysoko w stosunku do notowań papierów innych instytucyj, oddziaływując ujemnie na rozwój działalności emisyjnej tych ostatnich.

Jeśli tedy oprocentowanie listów zastawnych i obligacyj banków państwowych zgodnie z ustawą konwersyjną pozostanie niezmienione ,to kursy ich nie powinny ulec zmianie, t. zn., że walory 8%-we będą nadal notowane po 94, a 7%-we — po 83¼% za 100. W wypadku zaś zastosowania obniżki odsetek listów zastawnych instytucyj prywatnych, wahających się ostatnio dokoła 50% nominału, notowania giełdowe tych papierów, jako podlegających wolnej grze popytu i podaży, spadłyby chyba do 25—30% nominalnej wartości, co w praktyce oznaczałoby zawieszenie na długie lata działalności emisyjnej towarzystw kredytowych i akcyjnych banków hipotecznych. W warunkach takich Państwo opanowałoby całkowicie nasz słaby rynek lokacyjny dla papierów procentowych i zdobyłoby faktyczny monopol na długoterminowy kredyt, co z punktu widzenia gospodarczego byłoby zjawiskiem bardzo niepożądanem.

Zdajemy sobie w zupełności sprawę z tego, że sytuacja Państwa w tym względzie jest szczególnie delikatna. Stwarzając w omawianej dziedzinie przywileje dla emisyj swych banków, ma ono na celu podtrzymanie zaufania do polskiego kredytu państwowego jako takiego. Niewątpliwie względy prestiżu państwowego i ogólnej naszej polityki są to poważne argumenty.

Prawdopodobnie jednak decydującym argumentem, który wpłynął na takie właśnie niekorzystne dla prywatnego kredytu długoterminowego załatwienie sprawy, był wzgląd na nieobniżanie ponad miarę wartości aktywów bilansowych tych instytucyj państwowych, które znaczną część swych środków lokowały w listach zastawnych i obligacjach banków państwowych. Okoliczność ta ma szczególne znaczenie dla P. K. O., jako największej naszej zbiornicy oszczędności i centrali obrotu czekowego, do której zaufanie musi być bezwzględnie utrzymane. Odrębne potraktowanie przez ustawę konwersyjną posiadaczy listów zast. i obligacyj banków państwowych stanie się zupełnie zrozumiałe i usprawiedliwione, gdy się zważy, że P. K. O. w dn. 31. XII. 1931 r. posiadała w swym własnym portfelu tych walorów o wartości kursowej około 235 milj. zł., a ponadto listów zast. prywatnych instytucyj kredytu długoterminowego miejskich i ziemskich o wartości kursowej w dn. 31. XII. 1931 r. — 63,0 milj. zł. I tak więc, przyjmując, że w porównaniu z końcem roku 1931 wartość kursowa listów zast. prywatnych instytucyj kredytowych zmniejszy się o jakieś 25%, ofiara, którą poniesie P. K. O. w wyniku ustawy konwersyjnej będzie dość znaczna, prawdopodobnie bowiem pochłonie z nadwyżką całą rezerwę na wyrównanie różnic kursowych, a być może nawet uszczupli i część jej pozostałych rezerw. Trudno więc byłoby domagać się dalszych ofiar ze strony P. K. O. zwłaszcza dzisiaj, kiedy udziela ona pokaźnej pomocy Skarbowi Państwa w postaci kredytowania urzędów pocztowych: dla ilustracji przypomnimy, że w dn. 31. X. 1932 zadłużenie Skarbu Państwa w P. K. O. za pośrednictwem urzędów pocztowych wynosiło 68,7 milj. złotych to zn. przeszło dwa razy tyle, ile wynosiły wszystkie razem wzięte jej kapitały własne.

Mimo to sposób, w jaki rozwiązano konwersję długoterminowych zobowiązań banków państwowych trudno uznać za najtrafniejszy i według wszelkiego prawdopodobieństwa rezultaty jego na dalszą przyszłość okażą się ujemne. Tem niemniej omawianą przez nas ustawę rolnictwo wita jako pierwszy krok na drodze prawdziwej sanacji położenia finansowego rolników i jako zapowiedź spełnienia dalszych jego postulatów w dziedzinie finansowej, szczególnie zaś w dziedzinie krótkoterminowego zadłużenia.

Dr. Wacław Borowski.

Zagadnienie cen i porozumień kartelowych.

Dnia 5-go grudnia u. r. Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie obradowała na specjalnie ad hoc zwołanem zebraniu nad obmyśleniem doraźnych środków, zmierzających — jeżeli nie do opanowania, to przynajmniej do osłabienia ujemnych objawów i skutków obecnego kryzysu gospodarczego. Zagadnienie powyższe zostało potraktowane w szerszej płaszczyźnie z punktu widzenia całokształtu gospodarstwa narodowego, były więc poruszone żywotne sprawy dotyczące nietylko przemysłu i handlu, ale i rolnictwa; następnie

interesy przemysłu i rolnictwa nietylko nie były sobie przeciwstawiane, z czem niestety często się spotykamy, ale przeciwnie, zaznaczono ich solidarność, ujmując sprawy w szerszej płaszczyźnie.

Prezes Izby, b. Minister Skarbu, p. Czesław Klarner, w swem przemówieniu w mocnych wyrazach podkreślił niesłychanie trudną sytuację, w jakiej znajduje się rolnictwo i zaznaczając, że nieomal każdy warsztat rolny od czterech lat prowadzi gospodarkę deficytową, podniósł sprawę opłacalności produkcji na poziom naczelnej zasady, którą nasze życie gospodarcze winno się kierować; od opłacalności bowiem produkcji zarówno rolnej jak i przemysłowej zależy zrównoważenie naszego budżetu państwowego, zależy stan naszej waluty. Zdaniem p. Ministra Klarnera „nie tyle suma obciążeń rolnictwa jako całości, lecz oprocentowanie i warunki płatności tych obciążeń decydują o trudnościach finansowych rolnika."

W dalszym toku swego przemówienia p. Minister Klarner zaznacza, że „sytuacja w przemyśle i handlu jest również niezwykle ciężka, a może nawet cięższa niż sytuacja w rolnictwie"; — pogląd ten z punktu widzenia trapiącego nas bezrobocia bezsprzecznie ma swoje podstawy; rolnik z tym poglądem z pewnością polemizować nie będzie, bo jeżeli rolnictwo pracuje deficytowo, to bynajmniej nie leży w jego interesie, by deficytowo pracowały inne gałęzie wytwórczości. Rolnik jednak nie ma tych samych dróg dostosowania się do kryzysu, jakie ma przemysłowiec, nie może zmniejszać względnie zwiększać produkcji stosownie do konjunktury, musi dążyć do osiągnięcia w danych warunkach maximum produkcji ze swego warsztatu rolnego, sieje i zbiera raz w rok i jest w tem dla gospodarstwa narodowego wielkie szczęście, że produkcja rolna pod względem ilościowym w ostatnich latach dotychczas jeszcze obraca się mniej więcej w tych samych cyfrach, że nie spada tak, jak spadła produkcja przemysłowa.

Niżej podpisany na posiedzeniu Izby miał polecone poruszyć zagadnienie cen i porozumień wytwórców. Streszczenie tego przemówienia oraz odnośnej rezolucji Izby jest celem niniejszego artykułu.

Musimy najzupełniej objektywnie stwierdzić, że pomiędzy cenami rolniczemi i cenami przemysłowemi (rezolucja Izby mówi o „niektórych cenach przemysłowych") istnieje bardzo poważna dysproporcja, t. zw. nożyce wciąż są nazbyt rozwarte, ceny te należy do siebie zbliżyć: musimy pracować w kierunku podniesienia jednych, obniżenia drugich. Cyfry październikowe w miesięcznych tablicach statystycznych, wydawanych przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, w stosunku do roku 1928-go wykazują dla artykułów sprzedawanych bezpośrednio przez rolników wskaźnik 43,8, dla artykułów zaś przez nich nabywanych 79,5; wskaźnik dla ziemiopłodów wynosi 39,2, dla zwierząt rzeźnych 45,8, dla drzewa surowego 34,6, dla skór surowych 30,5. Według danych Związku Organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej spadek cen niektórych artykułów przedstawia się w sposób następujący:

ceny zaokrąglone w złotych za 100 kg.

	1929/30	1930/31	1931/32
Trzoda chlewna	223	132	100
Jaja	301	270	179
Masła	570	477	377

Cyfry te rzucają ponure światło na zagadnienie opłacalności, a jednak należy mieć na uwadze, że nieopłacalność pracy na roli musi prowadzić do upadku kultury rolnej, ten zaś upadek wywołuje zmniejszenie produkcji i zniszczenie sprawności gospodarstwa rolnego, nad odrodzeniem których trzeba będzie następnie szereg lat pracować.

W końcowym rezultacie zmniejszenie produkcji rolnej musi poważnie zaważyć na losach naszego eksportu i naszego bilansu handlowego, którego aktywność opiera się przedewszystkiem na eksporcie rolnym.

W roku gospodarczym 1930/31 eksport z Polski licząc od lipca do tegoż miesiąca następnego roku wynosił w okrągłych liczbach 2.125 tysięcy złotych, w tem eksport rolny łącznie z drzewem 1.103 tys. zł.; w roku 1931/32 te same pozycje wynosiły 1.374 tys. zł. i 656 tys. zł. Należy zaś mieć na uwadze nietylko cyfry samego eksportu, ale i t. zw. nadwyżkę netto w eksporcie i imporcie, czyli różnicę pomiędzy wartością eksportu i importu w danej gałęzi wytwórczości, która właściwie charakteryzuje, w jakiej gałęzi produkcji mamy do czynienia z aktywnością bilansu. Wówczas dopiero uwypukla się znaczenie eksportu rolnego, który da-

je nadwyżkę i decyduje o aktywności naszego bilansu handlowego.

Dziś wiele z t. zw. klasycznych zasad, w których nas w zakresie ekonomicznym wychowano, przechodzi już do historji; zżycie się z temi zasadami przeszkadza nam często w dostosowywaniu się do nowych warunków pracy i szukaniu nowych dróg i metod. Walka gospodarcza szeregu państw pod hasłem samowystarczalności — jednych o podstawy swej egzystencji, drugich o opanowanie i podporządkowanie sobie słabszego przeciwnika — doprowadziła do coraz bardziej zwiększającej się ingerencji czynników państwowych w życie gospodarcze. W dzisiejszych warunkach akcja pomocy państwowej dla eksportu zatacza pod najróżnorodniejszemi postaciami coraz szersze kręgi; pomocy tej nie może być pozbawione przedewszystkiem rolnictwo, które ze względów strukturalnych nie jest w stanie zorganizować się na zasadach samopomocy tak, jak jest to możliwe dla przemysłu. Stąd wynika konieczność premjowania przez państwo eksportu rolnego, który przez usuwanie nadwyżek z rynku znakomicie wpływa na poziom cen krajowych. Izba w swym wniosku wyraźnie zaznacza, „że aczkolwiek dążenie do trwałego podniesienia cen rolniczych w Polsce ponad poziom cen na naszych rynkach odbiorczych uznać należy ze względu na związek cen rolniczych w Polsce z cenami światowemi za nie leżące w możliwościach gospodarczych jednego kraju, niemniej jednak, wobec tego, że płody rolne stanowią podstawę eksportu polskiego, nieodzownem jest stosowanie na te artykuły w obecnym okresie przejściowym systemu premij wywozowych."

W dalszym ciągu wniosku Izby wśród środków, zmierzających do przeciwdziałania spadkowi cen rolniczych, wymienione są zakupy interwencyjne oraz specjalna polityka celna i kredytowa, w zakresie zaś uregulowania handlu zbożem położono nacisk na wprowadzenie kredytu warrantowego.

Stanowisko, zajęte w tych sprawach przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Warszawie, dowodzi wielkiego zrozumienia sytuacji, w jakiej znajduje się rolnictwo w Polsce. Opinja ta ze względu na powagę tej Instytucji jest tem bardziej cenną w tych czasach, gdy sprawa premjowania spotykała się z szeregiem trudności, interwencji zaś ze względu na stan zasobów Skarbu Państwa zaniechano zupełnie, — w rezultacie czego mamy obecnie katastrofalną zniżkę krajowych cen zboża. Naturalnie wniosku w sprawie interwencji nie należy rozumieć w tym sensie, jakoby Izba miała godzić się z taktyką, stosowaną przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe w stosunku do firm i do młynów handlowych: pod tym względem zresztą i sfery rolnicze zgłaszały swego czasu szereg zastrzeżeń.

Wracając do sprawy warrantów, należy nadmienić, że wprowadzenie tych operacyj finansowych jak również i wzmocnienie środków na rejestrowy zastaw zboża bezwzględnie mogą chronić w pewnej mierze od zniżki, gdyby rolnik był zmuszony w nadmiernych ilościach rzucać zboże na sprzedaż, zbiedniały zaś rynek nie byłby w stanie tej podaży wchłonąć.

Mówiąc o podniesieniu cen produktów rolniczych, nie możemy pominąć milczeniem faktu, że rolnictwo w celu odbudowania dochodowości musi prowadzić akcję w kierunku potanienia procesu wytwarzania; możliwości w tym zakresie bez względu na tak zwane sztywne czy nie sztywne składniki produkcji — niezawodnie istnieją, wśród innych sprawa obniżenia płac i wynagrodzenia w naturze będzie musiała wejść na porządek dzienny, ulec spokojnej i rozważnej rewizji.

Przystępując do rozpatrzenia zagadnienia cen w przemyśle, musimy podzielić go na dwie grupy: przemysł skartelizowany i nieskartelizowany. Wskaźnik października r. 1932 w stosunku do roku 1928-go wykazuje w rubryce surowców i półfabrykatów przemysłowych dla przemysłu skartelizowanego cyfrę 103,2; dla przemysłu nieskartelizowanego 51,7; artykuły przemysłowe ogółem mają wskaźnik 66,4. Wśród artykułów interesujących specjalnie rolnika nawozy sztuczne mają wskaźnik 86,9, żelazo 90,4, wyroby gotowe dla produkcji rolnej 86,7.

Rozpiętość, jak widzimy, pomiędzy wyrobami skartelizowanemi i nieskartelizowanemi olbrzymia i nic dziwnego, że literatura gospodarcza poświęca temu zagadnieniu wiele bardzo uwagi; na ten temat rozgorzała ostra walka pomiędzy rolnictwem i przemysłem, w której duży udział bierze i handel. Metoda, na podstawie której wskaźnik 103 został ustalony, uważana jest wprawdzie

przez sfery zainteresowane za niesłuszną i wskaźnik za zbyt wygórowany, pomimo wszystko jest on jednak niewspółmiernym i obniżka cen w przemyśle skartelizowanym leży bezwzględnie w interesie całości gospodarstwa krajowego. Na poziom tych cen, — zdajemy sobie dobrze sprawę, — wpływa w znacznym stopniu deficytowy eksport i spadek produkcji; przekonywujące i ciekawe cyfry w tym względzie przytacza przemówienie p. Andrzeja Wierzbickiego, uzasadniającego program gospodarczy na posiedzeniu Rady Centralnego Związku Przemysłu Polskiego 3 i 4-go listopada r. ub. Pomimo wszystko jednak współzależność i stosunek wzajemny eksportu do sprzedaży w kraju musi ulec rewizji.

Wracając do akcji anty- i prokartelowej, należy stać na stanowisku, że kartele w obecnym ustroju gospodarczym mogą być potrzebne i mogą spełniać bardzo doniosłą rolę w kierunku obrony przed rozprzężeniem i rozpadem w całym szeregu poszczególnych gałęzi przemysłu o pierwszorzędnem znaczeniu państwowem, dlatego nie należy występować przeciwko kartelizacji wogóle, a można występować tylko przeciwko błędnej polityce, stosowanej przez poszczególne kartele. O ile ma ona miejsce, musimy domagać się właściwej polityki kartelowej. W tym zaś względzie należy mieć na pamięci deklarację Rady Kartelowej Centralnego Związku Przemysłu Polskiego z miesiąca grudnia r. ub., która w poszczególnych punktach głosi, że „miarą właściwej polityki kartelowej jest zapewnienie przedsiębiorstwom skartelizowanym godziwych zysków z wyłączeniem kalkulacji kosztów najwyższych, ekonomicznie i technicznie nieuzasadnionych", że polityka zbyt — wyraz ten wydaje się zbędnym — wysokich cen jest zgubna, potanienie zaś kosztów wytworzenia, oparcie się w czynnościach akwizytorskich o zdrowy handel i stworzenie właściwych podwalin dla wymiany międzynarodowej zarówno w eksporcie jak i imporcie winny być przewodnią zasadą działalności karteli.

Nikt przeciw zasadzie godziwej opłacalności przedsiębiorstw skartelizowany występować nie będzie, jest ona bowiem słuszną, o ile wyraz „godziwy" nie będzie traktowany zbyt rozciągle, natomiast panuje ogólne przekonanie zarówno wśród sfer rolniczych, jak i sfer przemysłowych nieskartelizowanych, że w zakresie racjonalizacji pracy i potanienia produkcji w naszych kartelach jest jeszcze dużo do zrobienia i do osiągnięcia. Nie wchodząc w polemikę, które składniki przeważają w produkcji przemysłowej — sztywnej czy elastyczne — jest tu bowiem bardzo obszerne pole do kazuistyki, sądzimy, że kartele winny dotychczas przez siebie prowadzoną akcję w kierunku potanienia produkcji energicznie kontynuować i dążyć przez obniżenie cen do wzmożenia zbytu. Tą tendencją jest nacechowana końcowa rezolucja Izby w sprawie karteli. O ile w tym kierunku zostaną osiągnięte dodatnie wyniki, bezwarunkowo odczuje ulgę i przemysł nieskartelizowany, ceny będą mogły pójść w dół bez strat dla danego przedsiębiorstwa, które będzie nabywać surowce czy półfabrykaty po tańszej cenie, lżej będzie i dla masowego konsumenta, jakim jest drobny rolnik, w którego budżecie gotówkowym zakup artykułów przemysłowych pochłania około 45% ogółu wydatków gotówkowych, w tem na wyroby skartelizowane i zmonopolizowane około 11%.

Naturalnie śmiesznem byłoby przypuszcać, że zniżka cen przemysłowych uratuje sytuację rolnictwa, bezwzględnie jednak stanowi jeden z czynników, które złagodzą niewspółmierność i przyczynią się do złagodzenia skutku kryzysu. W tej samej mierze ma zresztą wiele do zrobienia i handel, który w niedostoteczy i wadliwy sposób rozprowadza towar po kraju i w wielu wypadkach przez dysproporcję pomiędzy cenami hurtowemi i detalicznemi drogo obsługuje konsumenta, na czem producent zarówno rolny jak i przemysłowy tracą.

Okres cen wysokich minął, weszliśmy w okres niskich. Zagadnienie t. zw. „nożyc" jest wciąż aktualnem, są one zbyt „rozwarte", ale przy dobrej woli i chęciach mogą być osiągnięte dodatnie wyniki. Należy wyrazić uznanie Izbie przemysłowo-Handlowej w Warszawie, że zagadnienie to poddała pod obrady i uchwaliła wnioski, ujmujące sprawę w płaszczyźnie całokształtu interesów gospodarstwa narodowego.

Mieczysław Porowski.

Zużycie wytworów przemysłowych przez rolnictwo.

W ostatnich czasach wiele mówi się i pisze o znaczeniu, które miałoby dla rolnictwa obniżenie cen wytworów przemysłowych, przyczem kładzie się szczególnie silny nacisk na artykuły monopolowe i kartelowe. Poglądy, jak to zwykle bywa w podobnych wypadkach, są rozbieżne, — i to z rozmaitych względów. W niniejszym krótkim szkicu ograniczę się do rozpatrzenia jednego tylko z pośród spornych punktów tej dyskusji. Chodzi mi o różnicę zdań, dotyczącą udziału wytworów przemysłowych w budżecie rolnika. Podczas gdy szereg osób uważa, że wydatki gospodarstw wiejskich na artykuły przemysłowe stanowią niewielki tylko odsetek ogółu wydatków, wobec czego poziom cen tych artykułów wywiera stosunkowo słaby wpływ na wyniki zabiegów rolnika, inni autorzy przypisują „nożycom cen" o wiele większe znaczenie. Skoro na poparcie swych poglądów przytacza się (bardzo rzadko) liczby orjentacyjne, wówczas można zauważyć wielkie (choć często pozorne tylko) różnice między odpowiedniemi danemi. Tak np. na pewnem zebraniu dyskusyjnem z jednej strony podniesiono, że artykuły monopolowe i kartelowe stanowią ok. 36% wydatków rolnika, z drugiej zaś, — że udział wszelkich wytworów przemysłowych w kosztach produkcji rolniczej wynosi wszystkiego ok. 12—13%. Dla wyjaśnienia dodaję, że w pierwszym wypadku chodziło o udział artykułów monopolowych i kartelowych w wydatkach pieniężnych rolnika na wytwory przemysłowe, w drugim zaś o udział wytworów przemysłowych w pełnych kosztach produkcji gospodarstwa wiejskiego, obejmujących zatem oprócz wydatków pieniężnych wewnętrzne obroty gospodarstwa w naturze oraz oprocentowanie kapitałów czynnych. Pozornie ogromna rozbieżność przytoczonych liczb tłumaczy się w danym wypadku popierwsze odmiennym wyborem podstawy przeliczeniowej, powtóre zaś tem, że pierwsza z osób biorących udział w dyskusji uwzględniła wydatki nietylko warsztatu rolnego lecz i osób żyjących z tego warsztatu, druga zaś brała pod uwagę jedynie samo gospodarstwo.

Skoro zatem porusza się zagadnienie udziału wytworów przemysłowych w wydatkach rolnictwa, należy jasno zdać sobie sprawę z dwuch rzeczy: 1) jaką podstawę przeliczeniową bierze się pod uwagę i 2) jakie uwzględnia się wydatki.

Podstaw przeliczeniowych można wyobrazić sobie wiele. Do ważniejszych lub częściej wymienianych zaliczam koszty wytwórcze całych gospodarstw lub poszczególnych produktów (jak zboża, ziemniaki, buraki cukrowe, mleko, trzoda chlewna i t. p.), koszty gospodarcze (zwane także nakładem gospodarczym), wydatki rolnika i jego rodziny na artykuły spożywcze, odzież i inne potrzeby prywatne (nazwałem tę kategorję wydatków „budżetem rodziny włościańskiej") i wreszcie wydatki pieniężne. W zestawieniu liczbowem uwzględniłem wszystkie wymienione tutaj rodzaje wydatków. Chodziło mi mianowicie o wykazanie znacznych różnic w udziale wytworów przemysłowych w wydatkach rolników przy rozmaitych podstawach przeliczeniowych, a w następstwie, — konieczności ścisłego określenia takiej podstawy, skoro porusza się to zagadnienie.

Przy wyborze podstawy przeliczeniowej należy uświadomić sobie, że poszczególne kategorje wydatków posiadają niejednakowy stopień ścisłości i znaczenia; nie każda z nich jest odpowiednia do wyliczania udziału wytworów przemysłowych w wydatkach ludności rolniczej.

Za najmniej właściwe pod tym względem należy uznać koszty wytwórcze poszczególnych ziemiopłodów oraz produktów zwierzęcych. Aby tą drogą dojść do poznania odsetka wydatków, przypadających na artykuły przemysłowe, należałoby poznać koszty wytwórcze wszystkich produktów rolniczych oraz udział w nich artykułów przemysłowych, następnie zaś wyliczyć średnią ważoną, przyczem ustalanie wag byłoby połączone z niezmiernemi trudnościami. Nie koniec jednak na tem.

Koszty wytwórcze są wielkością w bardzo znacznym stopniu nieścisłą. Jak wiadomo w skład kosztów wytwórczych wchodzi oprocentowanie kapitałów czynnych. Wy-

maga to oszacowania tych kapitałów oraz ustalenia stopy procentowej. Wszyscy obeznani z taksacją rolniczą wiedzą, jak niedokładną jeśli nie dowolną jest wycena części składowych gospodarstwa wiejskiego, zwłaszcza ziemi i kapitału obiegowego. Również trudnem i dowolnem jest oznaczenie odpowiedniej stopy procentowej. Że wynikające z tych dwuch powodów błędy mogą być bardzo znaczne, możemy przekonać się z udziału, który przypada na oprocentowanie kapitałów czynnych w kosztach wytwórczych. Według danych Wydziału Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich z 1928/29 r. pozycja ta stanowiła: dla średniej z wszystkich badanych gospodarstw 34,76%, dla gospodarstw o powierzchni 5—10 ha, — 35,67%, — a więc w obu wypadkach przeszło ⅓. Według dr. Sowińskiego oprocentowanie kapitałów w 1928/29 r. wynosiło 30,3% kosztów produkcji zbóż, 19,7% ziemniaków, 18,2% buraków cukrowych.

Przy wyliczaniu kosztów wytwórczych poszczególnych produktów dołącza się jeszcze jedno źródło nieścisłości. Wynika ono z konieczności oszacowania wszystkich obrotów dotyczących danej gałęzi, — w tem obrotów produktami nietargowemi jak obornik, słoma i t. p.

Koszty wytwórcze całych gospodarstw w opracowaniu W. E. R. D. G. W. obejmują z obrotów wewnętrznych tylko naturalja, zużyte na rzecz pracy pieszej. Wynika stąd, że udział artykułów przemysłowych w kosztach wytwórczych poszczególnych produktów powinien być naogół niższy, aniżeli w kosztach całych gospodarstw.

Z wszystkich wymienionych tu powodów przyjmowanie za podstawę przeliczeniową kosztów wytwórczych należy uznać za niewłaściwe i pozbawione znaczenia. Oczywiście w najsilniejszym stopniu dotyczy to kosztów poszczególnych produktów rolniczych.

Koszty gospodarcze (nakład) różnią się tem od poprzedniej wielkości, że nie obejmują oprocentowania kapitałów. Pozycją nieścisłą są tu naturalja zużyte na rzecz pracy pieszej. Prócz tego zarówno w kosztach wytwórczych jak i gospodarczych mieści się umowne wynagrodzenie przedsiębiorcy i jego rodziny za pracę kierowniczą i fizyczną w gospodarstwie, — a więc znów pozycja, posiadająca znamiona znacznej dowolności i i nieścisłości. Wynikający stąd błąd jest tem większy, im mniejszem jest gospodarstwo, t. j. im większą część robót wykonywa rodzina. Największą nieścisłość spotyka się zatem w gospodarstwach rodzinnych, najmniejszą zaś w folwarcznych, w których umowne wynagrodzenie za kierownictwo stanowi nieznaczną tylko cząstkę kosztów wytwórczych i gospodarczych. Innemi słowy oba wymienione rodzaje kosztów stanowią tem gorszą charakterystykę liczbową gospodarstw wiejskich, im mniejszemi są te gospodarstwa.

Budżet rodziny składa się z wszystkich pozycyj, z których gospodarz i rodzina mogą zaspakajać wszelkie potrzeby konsumcyjne. Jest to suma dochodu rolniczego (t. j. dochodu z kapitału i pracy w gospodarstwie wiejskiem), dochodu z źródeł ubocznych (np z pracy w innych gospodarstwach, z wykonywania jakiegoś rzemiosła i t. p.) i wreszcie ewentualnego ubytku majątku przedsiębiorcy. Pozycje szacowane biorą stosunkowo niewielki udział w budowie tej wielkości, tak że ścisłość jej jest znacznie większa aniżeli poprzednich.

Wreszcie wydatki gotówkowe stanowią pozycję najzupełniej ścisłą. Dodać przytem należy, że wydatki gotówkowe różnią się od dochodów gotówkowych jedynie o różnicę stanów kasy na początku i końcu roku, gdyż stan kasy na początku roku plus dochód gotówkowy równa się rozchodowi gotówkowemu plus stan kasy na końcu roku. Różnice te są niewielkie w stosunku do dochodów i rozchodów, tak że udział procentowy wytworów przemysłowych w rozchodach gotówkowych odpowiada w przybliżeniu ich udziałowi w dochodach gotówkowych.

Pozostaje do rozstrzygnięcia zagadnienie, która z wymienionych poprzednio wielkości stanowi najciekawszą i najważniejszą dla rolnika podstawę przeliczeniową. Pomijając nawet sprawę ich ścisłości nietrudno dojść do wniosku, że jest nią rozchód gotówkowy.

Jedynie rozchody pieniężne rolnika decydują o jego styczności z otaczającem środowiskiem, stanowią linję czy powierzchnię styczną między nim a światem zewnętrznym. Wszelkie potrzebne mu towary z poza swego warsztatu rolnik pokrywa niemal wyłącznie pieniędzmi (wymiana in natura ma miejsce stosunkowo rzadko), tak że o możności kupna tych towarów rozstrzyga suma pieniężna, którą rolnik może wydatkować. Stąd, skoro pragniemy wyliczyć udział, który bio-

rą wytwory przemysłowe w wydatkach rolnictwa, powinniśmy przedewszystkiem brać pod uwagę jego wydatki pieniężne.

Wybór towarów przemysłowych nasuwa innego rodzaju wątpliwości.

Wydatki rolnictwa na artykuły przemysłowe rozważać można z punktu widzenia ludności rolniczej oraz z punktu widzenia gospodarstw wiejskich.

W pierwszym wypadku jest rzeczą oczywistą, że wydatki gospodarstwa na pracę ludzi stanowią równocześnie ich dochód, z którego zaspakajają oni swe potrzeby (jak pożywienie, odzież etc.). Chcąc zatem uzyskać udział wytworów przemysłowych w wydatkach ludności rolniczej, należy patrzeć na nią z jednej strony jako na producenta, nabywającego środki do prowadzenia gospodarstwa (jak maszyny i narzędzia, nawozy sztuczne etc.), z drugiej zaś jako na konsumenta, nabywającego środki spożywcze, odzież, obuwie i t. d.

W drugim wypadku patrzymy na warsztaty rolnicze jako na źródła dochodów i rozchodów niejako niezależnie od ludzi w nich pracujących i ciągnących z nich zyski. Z punktu widzenia gospodarstwa koszt pracy ludzkiej przedstawia się jako pewna suma pieniężna, na którą składają się świadczenia w gotówce i oszacowanych produktach własnych. Gospodarstwa rolnego, rozumianego w tem abstrakcyjnem nieco znaczeniu, nic nie obchodzi, na co wydatek na pracujących w niem ludzi został zużyty.

Uwzględniając obie te ewentualności wykonałem dwa rodzaje przeliczeń, uwidocznione na tablicach I i II.

TABLICA I. Udział procentowy wytworów przemysłowych w wydatkach ludności rolniczej w 1928/29 r.

	Gospodarstwa włościańskie 5—10 ha								Gospodarstwa folwarczne
	Budżet rodziny	Wydatki gotówkowe	Koszty wytwórcze			Koszty gospodarcze (nakład)			
			zbóż	ziemniaków	całych gospodarstw	zbóż	ziemniaków	całych gospodarstw	
Meljoracje	—	0,24	0,16	0,13	0,05	0,27	0,16	0,08	0,38
Budowle	0,38	1,13	0,89	0,40	1,09	1,27	0,50	1,69	1,88
Przemysł rolny	—	—	—	—	—	—	—	—	0,78
Inwentarz martwy	—	4,57	4,29	2,34	2,63	6,14	2,90	4,09	5,27
„ „ drobne naprawy:									
„ „ w tem: żelazo	—	0,92	0,87	0,47	0,55	1,24	0,59	0,85	1,07
„ „ skóry	—	0,31	0,29	0,16	0,18	0,41	0,19	0,28	0,35
Nawozy sztuczne	—	3,39	6,00	2,17	3,10	8,60	2,70	4,82	10,63
Pasze treściwe (makuchy i otręby)	—	2,73	—	—	2,69	—	—	4,19	6,51
Ogólne koszty administracji	—	0,41	—	—	0,88	—	—	1,28	2,52
Lekarstwa	0,38	0,43	0,08	0,12	0,14	0,11	0,15	0,24	0,18
Węgiel	1,80	1,70	0,36	0,52	0,62	0,52	0,65	0,96	2,43
Nafta	0,66	0,63	0,18	0,25	0,23	0,26	0,32	0,35	0,88
Różne	1,98	2,34	0,42	0,68	0,68	0,60	0,84	1,05	1,89
Odzież	9,23	9,60	1,85	2,69	3,16	2,65	3,35	4,91	4,44
Bielizna	2,19	2,28	0,44	0,64	0,75	0,63	0,79	1,17	0,97
Obuwie	4,26	4,43	0,85	1,24	1,46	1,22	1,54	2,27	1,89
Meble	1,65	1,71	0,33	0,48	0,57	0,47	0,60	0,88	0,80
Gazety, książki i artykuły piśmienne	1,69	1,75	0,34	0,49	0,57	0,49	0,51	0,90	1,06
Tytoń i papierosy	1,54	1,60	0,31	0,45	0,53	0,44	0,56	0,83	0,61
Spirytus	0,86	0,90	0,17	0,25	0,29	0,25	0,31	0,46	0,41
Piwo	0,35	0,36	0,07	0,10	0,12	0,10	0,13	0,19	0,16
Pieczywo	0,69	0,65	0,14	0,20	0,24	0,20	0,25	0,37	0,24
Produkty młynarskie	0,94	0,91	0,19	0,27	0,33	0,27	0,34	0,50	0,38
Cukier	1,73	1,64	0,35	0,50	0,59	0,50	0,63	0,92	0,75
Cykorja	0,21	0,20	0,04	0,06	0,07	0,06	0,07	0,10	0,10
Sól	0,46	0,44	0,09	0,13	0,16	0,13	0,17	0,24	0,17
Dodatki kuchenne	0,20	0,19	0,04	0,06	0,07	0,06	0,07	0,11	0,10
Mydło i inne środki do prania	0,52	0,50	0,10	0,15	0,18	0,15	0,19	0,28	0,23
Wytwory przemysłowe	31,72	45,96	18,85	14,95	21,93	27,04	18,51	34,01	47,08
„ monopolowe i kartelowe	6,39	10,59	8,15	4,49	5,84	11,68	5,61	9,08	16,07

Tablica I. obejmuje procentowy udział wytworów przemysłowych w wydatkach ludności rolniczej. Oprócz rozchodów na cele produkcyjne warsztatu rolnego (z wyjątkiem rubryki „budżet rodziny włościańskiej"), zawiera ona zatem i wydatki konsumcyjne wszystkich osób zatrudnionych w gospodarstwie. Wyliczenia udziału procentowego artykułów przemysłowych w wydatkach na meljoracje, budowle, inwentarz martwy, nawozy sztuczne i inne cele produkcyjne nie nasuwały żadnych trudności, gdyż można je było wykonać bezpośrednio. Co się tyczy wydatków konsumcyjnych, to za punkt wyjścia posłużył tu budżet rodziny włościańskiej. Rachunek przeprowadzono w ten sposób, że udział procentowy produktów przemysłowych w budżecie przerzucono na koszt pracy ludzi w kosztach wytwórczych, gospodarczych i pieniężnych.

TABLICA II. Udział procentowy wytworów przemysłowych w wydatkach gospodarstw wiejskich w 1928/29 r.

	Gospodarstwa włościanskie 5—10 ha							Gospodarstwa folwarczne
	Wydatki gotówkowe	Koszty wytwórcze			Koszty gospodarcze (nakład)			
		zbóż	ziemniaków	całych gospodarstw	zbóż	ziemniaków	całych gospodarstw	
Meljoracje	0,40	0,16	0,13	0,05	0,27	0,16	0,08	0,38
Budowle	2,58	0,82	0,39	0,96	1,16	0,49	1,49	1,47
Przemysł rolny . , ...	—	—	—	—	—	—	—	0,78
Inwentarz martwy	4,57	4,29	2,34	2,63	6,14	2,90	4,09	5,27
„ „ drobne naprawy:								
„ „ w tem: żelazo	0,92	0,87	0,47	0,55	1,24	0,59	0,85	1,07
„ „ skóry	0,31	0,29	0,16	0,18	0,41	0,19	0,28	0,35
Nawozy sztuczne	3,39	6,00	2,17	3,10	8.60	2,70	4,82	10,63
Pasze treściwe (makuchy, otręby)	2,73	—	—	2,69	—	—	4,19	6,51
Ogólne koszty administracji . . .	0,41	—	—	0,88	—	—	1,28	2,52
Lekarstwa dla inwentarza żywego	0,04	0,00	0 01	0,01	0,00	0,01	0,02	0 02
Węgiel	1,26	—	—	0,27	—	—	0,41	1,68
Nafta	0,46	0,05	0,06	0,10	0,07	0,08	0,15	0,60
Różne	0,60	0.04	0,10	0,00	0.06	0,12	0,00	0,85
Wytwory przemysłowe	17,67	12,52	5,83	11,42	17,95	7,24	17,66	32,13
„ monopolowe i kartelowe	5.57	6,87	2,64	3.92	9,84	3,29	6,08	13,38

W tablicy II. zamieszczono jedynie udział procentowy tych artykułów przemysłowych, które przeznaczono na cele wytwórcze warsztatu rolnego.

Przy sposobności zaznaczam, że osobiście przywiązuję o wiele większą wagę do tablicy I. Skoro mówi się o wzajemnej zależności między rolnictwem i przemysłem, gdy twierdzi się, że rolnictwo stanowi podstawową gałęź wytwórczości krajowej, z reguły przytacza się argument, że odsetek ludności rolniczej wynosi ok. 65%. Wydaje się wobec tego rzeczą logiczną, że przy rozważaniu udziału artykułów przemysłowych w wydatkach rolnictwa właściwszą podstawę do wyliczania tego udziału stanowi ludność rolnicza aniżeli gospodarstwa wiejskie. Jeżeli pomimo tego przeprowadziłem również obliczenie objęte tablicą II, uczyniłem to w celu wszechstronniejszego oświetlenia danej sprawy oraz w przekonaniu, że może zainteresuje i ono pewną liczbę rolników. Nie da się wszakże zaprzeczyć, że koncepcja, która służy za podstawę tablicy II, posiada pewne znamiona sztuczności, przypisując jakby własną osobowość gospodarstwom wiejskim, rozważając je niejako poza ludźmi, którym przecież służą, przez których i dla których jedynie istnieją.

Pozostaje do omówienia kryterjum, według którego zaliczono pewne produkty do grupy „przemysłowych" oraz sposób wykonania niektórych przeliczeń.

Pod pojęciem „wytwory przemysłowe" rozumiano w danym wypadku wytwory przemysłu i górnictwa, — innemi słowy pominięto w tak nazwanej grupie artykuły rolnicze nasze lub zagraniczne. W obrębie artykułów przemysłowych uwzględniono i produkty t. zw. przemysłu rolnego.

Do artykułów monopolowych i kartelowych zaliczono: spirytus, tytoń i papierosy, sól, nawozy sztuczne, węgiel, żelazo i cukier. Nie uwzględniono w nich nafty, gdyż w

1928/29 r. produkcja nafty nie była skartelizowana. Należy nadmienić, że odsetek wytworów monopolowych i kartelowych podany w tablicach I. i II. jest nieco niższy od rzeczywistego ze względu na to, że wytwory te występują niewątpliwie w szeregu pozycyj zbiorowych, których szczegółowego rozbicia na poszczególne artykuły nie można było dokonać, jak naprawa budowli, ogólne koszty administracji, różne.

Co się tyczy oznaczenia procentowego wszystkich tych wytworów w wydatkach ludności rolniczej lub gospodarstw wiejskich, to nie wszystkie pozycje przyjęto w pełnej wysokości.

Udział artykułów przemysłowych w kosztach meljoracyj przyjęto na 30%[1]) z wyjątkiem kosztu napraw, uwzględnionego w 100%; w budynkach — na 20% w gospodarstwach włościańskich i na 50% w folwarcznych[2]).

Koszty drobnych napraw inwentarzy martwych rozbito na dwie części: żelazo i skóry w stosunku 3:1 według Instytutu Badania Konjunktur[3]).

Koszty przemysłowe (opał, smary, koszt urządzeń i personelu), ogólne koszty administracyjne (rachunkowość, materjały piśmienne, wyjazdy w sprawach gospodarstwa etc.), koszty bliżej niewyszczególnione („różne"), przyjęto w połowie wysokości, jak również dodatki kuchenne. Lekarstwa przyjęto w wysokości 1/5 kosztów leczenia. Wydatki na napoje alkoholowe podzielono między spirytus i piwo w stosunku 5:2 według Instytutu Badania Konjunktur[3]).

Nadmienić należy, że ogólne koszty administracji przyjąłem w połowie wysokości w tych wypadkach, w których skład ich był bliżej nieznany. Pozycji tej brakuje w kosztach wytwórczych i gospodarczych zbóż i ziemniaków z tego powodu, że dr. Sowiński rozbił ją na poszczególne części składowe.

W zakończeniu pragnę wreszcie wytłumaczyć wybór kategoryj gospodarstw, dla których podano wyliczenie udziału wytworów przemysłowych w rozmaitych rodzajach kosztów ludności rolniczej i gospodarstw wiejskich, oraz roku, z którego pochodzą odpowiednie materjały liczbowe.

Dane dotyczące całych gospodarstw włościańskich zaczerpnąłem z I. i II. części wydawnictwa Wydziału Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich p. t. „Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich". Wybrałem przytem gospodarstwa o powierzchni użytków 5—10 ha, jako kategorję najlepiej reprezentującą warsztaty włościańskie (zgodnie z opinją dr. M. Sowińskiego, który przez długi czas zajmował się badaniem typowości gospodarstw, ujętych przez rachunkowość W. E.). Średnia wszystkich gospodarstw (tj. gospodarstw 2—50 ha) ze względu na stosunkowo nadmierny w niej udział własności wielkochłopskiej, raczej charakteryzuje ogół rolnictwa polskiego aniżeli warsztaty włościańskie. Przy wyliczeniach dotyczących gospodarstw włościańskich (5—10 ha) posługiwałem się średnią z całej Polski.

Koszty wytwórcze i gospodarcze żyta oraz ziemniaków dotyczą średniej z 24 warsztatów włościańskich o przeciętnym obszarze ok. 11,5 ha, położonych w najbardziej charakterystycznych okręgach gospodarczych Polski (dr. M. Sowiński: Koszty produkcji wytworów rolniczych. 1931 r.).

Materjał rachunkowy z warsztatów folwarcznych obejmował jedynie województwa poznańskie, warszawskie, łódzkie, kieleckie i lubelskie, przyczem na 119 gospodarstw z województw środkowych ok. 50 przypadało na okręg kujawski. To też średnich z całego tego materjału nie można było porównywać z średniemi z całej Polski warsztatów włościańskich. Pragnąc uzyskać jaką taką reprezentację folwarczną Polski, wybrałem z województw środkowych 35 gospodarstw, znajdujących się w powiatach o mniejwięcej średnim poziomie rolnictwa.

Co się tyczy rozmaitych rodzajów kosztów, to w gospodarstwach folwarcznych ze względu na układ materjału można było uwzględnić jedynie koszty gospodarcze. Przy rozbiciu kosztów pracy na wydatki kuchenne i prywatne osób zatrudnionych w gospodar-

---

[1]) w/g wskazówek p. Gumińskiego, kierownika Wydziału Meljoracyjnego C. T. O. i K. R.

[2]) w/g wskazówek Wydziału Budownictwa Wiejskiego C. T. O. i K. R. i opinij praktyków.

[3]) **J. Wiśniewski**: Wskaźnik cen hurtowych artykułów nabywanych przez rolników („Prace Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen", 1932 r., zeszyt I.).

stwie, posłużono się średnim budżetem włościańskim z wszystkich kategoryj wielkości (2—50 ha), a to z tego względu, że koszty pracy dotyczyły nietylko sił pieszych, lecz również personelu administracyjnego o wyższym poziomie wydatkowania i innym wzajemnym stosunku poszczególnych rodzajów wydatków.

Wybór 1928/29 r. był przymusowy, gdyż dla tego tylko roku rozporządzałem liczniejszym materjałem porównawczym, a mianowicie częściami I. i II. wydawnictwa W. E. R. D. G. W., kosztami wytwórczemi ważniejszych produktów rolniczych dr. Sowińskiego oraz danemi liczbowemi z gospodarstw folwarcznych. *Wacław Ponikowski.*

Premje zbożowe.

Związek Eksporterów Zboża na posiedzeniu swojem w sierpniu bieżącego roku omawiał warunki, w jakich odbywać się będzie tegoroczny eksport zbóż. Obecnie możemy dokładniej zdefinjować stan faktyczny, na podstawie doświadczeń ubiegłych miesięcy oraz posiadanych inforacyj.

Stan urodzajów światowych ilustruje poniższe zestawienie:

Pszenica	więcej niż w zeszłym r. o	1%	w stos. do średniej 26/30 +1½%
Żyto	,, ,, ,, ,, ,,	22%	,, ,, ,, +8%
Jęczmień	,, ,, ,, ,, ,,	18%	,, ,, ,, +4%
Owies	,, ,, ,, ,, ,,	12%	,, ,, ,, +2%
Ogółem	,, ,, ,, ,, ,,	8½%	,, ,, ,, +3%

Sytuację na rynkach międzynarodowych oraz kształtowanie się cen można scharakteryzować następująco:

Pszenica: W ostatnich miesiącach daje się odczuwać stała zniżkowa tendencja, wywołana dużą podażą pszenicy kanadyjskiej oraz dobremi widokami na urodzaj pszenicy w Australji i Argentynie. Powszechna depresja gospodarcza oraz ciągła obawa nowych utrudnień w dziedzinie obrotów międzynarodowych coraz to więcej zniechęcają do zawierania większych tranzakcyj i tak utrudnionych ciągłym spadkiem funta, tego głównego miernika handlu międzynarodowego. Wybór prezydenta Roosevelta i związane z tem nadzieje na zniesienie prohibicji w Ameryce nie przyniosły, jak dotąd, oczekiwań poprawy cen. Wobec zwiększenia się urodzajów w szeregu państw importujących, zapotrzebowanie na pszenice w Europie jest minimalne, z wyjątkiem Angli, która jednak w myśl umowy ottawskiej pokrywa swoje zapotrzebowanie pszenicą kanadyjską i australijską.

Ceny w ostatnim czasie kształtowały się cif. Rotterdam następująco:

Bahia Blanca 80 kg.	35.30 zł
Rosyjska pszenica 78/79 kg. .	15.70 zł
Niemiecka 76 kg.	14.20 zł

ta ostatnia niechętnie była nabywana.

Jak ocenia rozwój cen rynek terminowy ilustrują poniższe notowania:

	2/XI	30/XI.	Najwyżej	W złotych najniżej
Rotterdam:				
grudzień . . .	15.43	14.89	15 93	14 36
marzec	15.24	14 62	15.57	14.40
Chicago:				
grudzień . . .	14.32	13.91	15.17	13.80
maj	15.98	15.47	16.80	15.43
Winnipeg:				
grudzień . . .	12.65	12.36	13.25	11.69
maj	13.76	15.43	14.62	13.43
Buenos Aires:				
grudzień . . .	10.83	10 46	11.28	10 34
luty	9.97	10.10	10.61	9.72
Rosario:				
grudzień . . .	10.37	9.65	11 10	9 65
luty	10.03	9.90	10.65	9.90

Światowe zapasy pszenicy, które w dniu 1 sierpnia 1926 wynosiły 67 milj. q w dniu 1 sierpnia r. b. wyniosły najwyższą jak dotąd cyfrę 171,1 milj. q przypuszczalnie zaś w roku 1933 (1 sierpnia) wyniosą 180 milj. q. co może pokryć prawie roczne zapotrzebowanie wszystkich krajów importujących.

Żyto. Chociaż ceny żyta na rynkach światowych zniżkowały w ostatnich czasach tylko nieznacznie, to jednak sytuację tego zboża należy uważać za rozpaczliwą. Wszystkie kraje eksportujące codziennie ofiarują znaczne ilości, jednakże ulokować ich nie mogą. Polska, chcąc sprzedać, chociaż niewielkie ilości, które sporadycznie kupuje Danja i Holandja, musi ceny swe zniżyć do poziomu ofert niemieckich, które stoją poniżej cen rosyjskich i Plata.

Niem.-Polskie	żyto 72/73 kg sprzedawano cif. Rotterdam po	11,90 zł
Rosyjskie	,, ,, ,, ,, ,, ,,	12 40 zł
Plata	,, ,, ,, ,, ,, ,,	12 80 zł

Jęczmień. Ogólne zmniejszenie konsumcji piwa oraz restrykcje przewozowe silnie zmniejszają chęć nabywania lepszych gatunków jęczmienia. Częstokroć więc nawet stosunkowo dobre jęczmiona sprzedaje się jako

towar pastewny. Ostatnio osiągane ceny wynosiły za najlepsze polskie jęczmiona circa 16 zł. cif Antwerpja, za jęczmiona zaś przeciętne o wadze 69/70 kg. 13.80 zł. Rekordowo wcześnie, bo już w początkach grudnia zjawiły się na rynku pierwsze partje jęczmienia argentyńskiego, który sprzedawano po 13,70 zł.

Owies. Stosunkowo znaczne obroty robiono w ciągu listopada owsem, który dostarczała prawie wyłącznie Czechosłowacja sprzedając owies o wadze 51/52 kg. z dostawą do stycznia włącznie po ca 15 zł. za 100 kg. Obecnie zaczęto już robić tranzakcje owsem argentyńskim o wadze 46.47 kg., który handlowano po cenie ca. 13.80. — Spadek jednak konsumcji w połączeniu z wiadomościami o doskonałych urodzajach w Argentynie wpłynął wysoce hamująco na rozwój tranzakcji.

Kukurydza. Największej derucie cen uległa kukurydza spadając do poziomu 10.50 zł. Wpłynęły na to duże oferty ze strony Stanów Zjednoczonych, Argentyny a przedewszystkiem krajów naddunajskich. Te ostatnie, mając nieurodzaj pszenicy, silnie forsują sprzedaż kukurydzy, żeby chociaż w ten sposób poprawić swój bilans handlowy. Tak silny spadek cen kukurydzy wpłynął na zwiększenie jej konsumcji w krajach importujących, jak Danja, Holandja i Belgja, zastępując tam coraz to więcej żyto i jęczmień pastewny.

Jak ocenić rozwój cen kukurydzy na rynkach terminowych ilustruje poniższe zestawienie:

	2/XI.	30/XI.	Najwyżej	Najniżej
Rotterdam:				
styczeń	12.01	11.38	12.01	11.11
marzec	12.24	11.70	12.42	11.43
Chicago!				
grudzień . . .	7.92	7.10	8.86	7.10
maj	9 51	9.10	10,47	9.10
Buenos-Aires;				
grudzień . . .	8.—	7.50	8.20	7.30
styczeń	8.10	7.80	8.50	7.70
Rosario:				
grudzień . . .	7.80	7 30	8,—	7—
luty	8 —	7.60	8 20	7 40

Przejdziemy teraz do zilustrowania sytuacji w Polsce. Urodzaje zbóż według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego są następujące:

Rodzaj zbóż	Ilość tonn	W stos. do roku zeszł.	W stos. do do śred. 26/30
Pszenica	1.521.500	— 32,8%	14,9%
Żyto	6.411.260	+ 12,4%	+ 6,5%
Jęczmień	1.537.260	+ 4 2%	+ 1,0%
Owies	2.379.920	+ 3,1%	+ 3,0%
Razem	11.849.940	+ 0,9%	+ 2,6%

Na podstawie przewozów kolejowych, konsumcji drożdży i sprzedaży w piekarniach w ostatnich 4-ch miesiącach, można z pewną dozą prawdopodobieństwa określić, że w porównaniu z rokiem ubiegłym ogólna konsumcja zbóż w Polsce spadła o ca. 10%. Ponieważ konsumcje w miastach obliczało się w roku zeszłym na ca 100 tys. tonn miesięcznie, przeto przypuszczalnie w roku bież. miasta w Polsce skonsumują o ca 120 tys. zbóż mniej niż w roku ubiegłym. Konsumcja wsi, jak wiadomo jest bardzo trudna do obliczenia. Przypuszczalnie jednak nie ulegnie ona w roku bieżącym większym zmianom, o ile poziom cen pozostanie również bez zmiany. Ponieważ zaś ogólna suma 4-ch zbóż jest o ca. 100 tys. tonn większa w roku bieżącym od roku ubiegłego, przeto przypuszczalnie tegoroczna nadwyżka eksportowa zbńż będzie większa od zeszłorocznej o te 100 tys. tonn plus wyżej wymienione 120 tys. tonn, czyli razem 220 tys. tonn, Eksport zeszłoroczny wynosił ca. 300 tys. tonn, czyli że eksport tegoroczny przypuszczalnie wyniesie 520 tys. tonn zbóż.

Eksport mąki w przeliczeniu na ziarno prawdopodobnie nie przekroczy 40 tys. tonn, czyli, że pozostałe 480 tys. tonn powinno by wyjść w postaci żyta, jęczmienia i owsa, o ile przyjmiemy, że eksportu pszenicy wogóle nie będzie. Sądząc z dotychczasowych możliwości sprzedaży, jęczmienia będzie można wyekspertować 120 tys. tonn, czyli że na żyto i owies pozostaje ca. 360 tys. tonn. Dotąd żyta wywieźliśmy ca 140 tys. tonn, czyli, że teoretycznie rzecz biorąc ca. 220 tys. tonn zbóż ciąży na rynku polskim i jeżeli nie zostanie wywiezione, to nietylko nie pozwoli na zwyżkę cen, ale nawet może doprowadzić do dalszej zniżki i tak już katastrofalnych cen.

Nie ulega wątpliwości, że cały szereg warsztatów rolnych, zrażony niskim poziomem cen zbóż, zużyje je wewnątrz swych gospodarstw, co naturalnie może znacznie obniżyć wyżej wskazaną cyfrę eksportową. Dotychczasowe obliczenia G. U. S. tegorocznych sprzętów, mogą także po dokładniejszem zbadaniu, okazać się zbyt optymistyczne, w każdym jednak razie tegoroczny eksport żyta nie będzie w całokształcie roku mniejszy, niż 250 — 300 tys. tonn.

Przytoczona kalkulacja ilustruje, że wobec trudności ze zrównoważeniem podaży i popytu trudno liczyć na to, by na rynku we-

wnętrznym, mogła nastąpić poprawa cen zbóż, z wyjątkiem może pszenicy.

Cyfry naszego eksportu tegorocznego przedstawiają się następująco, w porównaniu do dwuch lat ostatnich.

Rodzaj	1930/31 tonn	1931/32 tonn	1932/33 tonn
Sierpień			
Żyto	54.312.—	10.178.8	20.040.—
jęczmień . . .	16.019.1	9.007.5	8 265.—
pszenica . . .	4.192.8	2.751.3	—
mąka I	4.399.9	202.8	255.—
mąka II . . .	—	3.068.—	2.020.—
słód	—	—	60.—
kasza	—	—	—
Wrzesień			
Żyto	35.966.1	10.992 1	28 530 —
jęczmień . . .	30.999.—	25.285.—	21.765.—
pszenica . . .	7.169.7	398 5	—
mąka I	9.099.3	290.—	345.—
mąka II	—	4 906 —	4 065 —
słod	165.9	—	—
kasza	—	—	75.—
Październik			
Żyto	39.024.2	5.388.1	34.695.—
jęczmień . .	16.842.2	34.754 6	18 560.—
pszenica . . .	6.342.3	1 061.1	—
mąka I	10.905.7	150.2	330.—
mąka II . . .	—	6.037.2	5.670.—
słód	196 2	60.—	270.—
kasza	25.—	—	15.—
Listopad			
Żyto	14 897.9	3.758.7	37.425 —
jęczmień . . .	14 063.5	19.733.7	26.590 —
pszenica . . .	4 797.4	675.4	—
mąka I	4.510.6	375.—	495 —
mąka II . . .	3.037.5	3.692.3	3.385 —
słód	200.2	139 6	600 —
kasza	35.—	—	20.—

Ogółem.

Rodzaj	1930/31 tonn	1931/32 tonn	1932/33 tonn
Żyto	144.200.2	30.317.8	120.690.—
jęczmień . .	77.923 8	88.780.9	75.180.—
pszenica . . .	22.502 2	4.886.3	—
mąka I	28.915.5	1.018.—	1.425.—
mąka II . . .	3 037.5	17.703.5	15.140.—
słód	562.3	199.6	930.—
kasza	60.—	—	110.—

Z opisu sytuacji na rynkach światowych i rynku wewnętrznym wynika, że niema nadziei na to, by w bieżącym roku gospodarczym mogły powstać objektywne warunki do poprawy cen zbóż. W tej sytuacji więc akcja P. Z. P. Z. nie może dążyć do oderwania cen wewnętrznych od poziomu światowego, bo musiałaby się szybko załamać pod ciężarem ogromnej podaży wewnętrznej.

Jedynym więc sposobem podniesienia wewnętrznego poziomu cen ponad parytet eksportowy, pozostają premje eksportowe, udzielane w formie zwrotu ceł. Tymczasem o podniesieniu tych premij nietylko się nie mówi, ale musimy zanotować smutny fakt obniżenia zwrotu cła dla jęczmienia z 4.— zł. na 2.— zł. od 1. I, co jeszcze bardziej, niż to ma miejsce obecnie, upośledzi ten produkt, w stosunku do żyta. Jest to objaw tem smutniejszy, że w razie zniesienia prohibicji w Ameryce właśnie jęczmień może w roku przyszłym osiągnąć lepsze ceny. Tymczasem rolnicy zrażeni tegorocznym poziomem cen jęczmienia, zastanawiają się nad zmniejszeniem jego obszaru zasiewu.

Niewątpliwie ujemnie wpływają na kształtowanie się cen zbóż w Polsce obecnie obowiązujące taryfy przewozowe i tak n. p. koszt normalnego przewozu wewnątrz kraju na przestrzeni 300 km. obciąża żyto w ca. 20% jego wartości giełdowej, pszenicę w ca. 14%, jęczmień — w 20%, owies — w 24%; przy dalszej przestrzeni obciążenie naturalnie jest jeszcze większe. Związek Eksoprterów Zboża przy omawianiu sprawy rewizji taryf wysunął jeszcze cały szereg postulatów i propozycyj, stawiając jednak za zasadę procentowe obniżenie obecnego poziomu taryf, bez naruszenia obowiązujących baremów.

Szczegółowa analiza całego szeregu warsztatów rolnych wykazuje, że w roku ubiegłym warsztaty nieobdłużone, które zaniechały wszelkich inwestycyj i amortyzacyj, potrafiły związać koniec z końcem, a niektóre nawet dać pewien dochód. Jednakże w roku bieżącym nawet te wyjątkowe warsztaty, przy najdalej idących oszczędnościach, które ujemnie odbijać się będą w szeregu lat następnych, nie zrównoważą swoich bilansów. Dlatego też, trzeba wyraźnie zdać sobie sprawę, w jakim kierunku ma iść polityka zbożowa, nietylko w roku bieżącym, ale i w latach następnych.

Szereg głosów zalecał zmniejszenie produkcji. Rolnictwo polskie poszło w tym kierunku w roku bież., obniżając obszar zasiewu pszenicy o 5,2%, żyta o 2,2%, jęczmienia o 5,3%, lecz jest rzeczą wątpliwą, czy ten kierunek rzeczywiście rozwiąże sytuację. Mógłby on być skutecznym wtedy, gdyby był zastosowany na całym świecie; tymczasem zaś widzimy, że we wszystkich krajach importujących, zawdzięczając całemu szeregowi zarządzeń, produkcja wzrasta, n. p. we Francji,

Niemczech, Włoszech i Hiszpanji razem wziętych, produkcja pszenicy wzrosła w roku bieżącym o 25% w stosunku do roku ubiegłego i ma ciągłe tendencje do zapewnienia tym krajom samowystarczalności. Nawet kraje eksportujące, jak np. Argentyna zwiększyła obszar uprawy pszenicy o ca. 25%, mimo że rolnik tamtejszy otrzymuje za 100 kg. kukurydzy 3.10 zł., jęczmienia 4.20 zł. pszenicy 6.— zł.

Jakie więc w Polsce będą rezultaty obniżenia produkcji? Przedewszystkiem bardzo łatwo może nastąpić deficyt zbożowy, nie trzeba bowiem zapominać, że rok bieżący był wyjątkowo pomyślny pod względem atmosferycznym i że dopiero w latach następnych zacznie silniej odbijać się zmniejszenie zużycia nawozów sztucznych. Rezultatem deficytu zbożowego będzie deficyt bilansu handlowego, coraz to więcej opierającego się o eksport produkcji rolnej z wszystkiemi ujemnemi konsekwencjami tej deficytowości; w zakresie zaś polityki zbożowej znowu wrócilibyśmy do okresu ogromnych wahań cen. Zawsze bowiem podaż w pewnych okresach będzie przewyższała popyt i wtedy będzie musiał mieć miejsce eksport, uzależniający cenę wewnętrzną od cen eksportowych, w innych zaś okresach ceny nasze będą się odrywały od poziomu światowego i kształtowały się w zależności od ceny światowej plus cło przywozowe. W rezultacie więc, jako państwo, będziemy narażeni na straty, a producenci rolni coraz bardziej będą się oddalali od ideału, do którego słusznie dążą, to jest wyrównanej i rentownej ceny zbóż w ciągu całego roku, bez gwałtownych zmian.

Dlatego też trzeba sobie powiedzieć wyraźnie, czy rolnictwo polsk. może związać koniec z końcem, o ile za produkcję zbożową będzie otrzymywało ceny światowe t. j. obecnie w przeliczeniu na parytet Warszawa za 100 kg. pszenicy ca. 10.50 zł., żyta niecałe 8.— zł., owsa i jęczmienia 10.— zł., a przecież wiemy, że ceny parytet Warszawa w porównaniu do ceny otrzymanej przez producenta rolnego są conajmniej o 1.50 zł. wyższe.

Prawdopodobnie najdalej idąca, a realnie możliwa, zniżka cen przemysłowych nie da możności rolnictwu egzystencji, przy takich cenach, otrzymywanych za zboże i dlatego też trzeba raz jeszcze stwierdzić, że postulat utrzymywania cen zbóż na odpowiednim poziomie musi pozostać nadal kardynalnym postulatem rolnictwa polskiego. Utrzymanie zaś tego poziomu jest możliwe tylko przez podniesienie obecnie obowiązujących premji do wysokości 15.— zł. od 100 kg. zboża. Jeżeli przyjmiemy, że nasz eksport w latach przyszłych wyniesie po ca. 500 tys. tonn rocznie, to na ten cel potrzebaby 75 milj. złotych. Przypomnieć należy, nieraz już cytowane obliczenia, że każdy złoty, wydany na premje zbożowe, wraca do rolnika w postaci 18.— zł., przez podniesienie ogólnego poziomu cen wewnątrz kraju. 75 więc miljonów da rolnictwu rocznie 1.350 milj. złotych. Czy jest jaki inny środek, który tak skutecznie mógłby oddziałać na położenie rolnictwa. Wydaje się, że nie. Jednakże przy wysuwaniu sprawy podniesienia premji napotykamy tę trudność, że są one udzielane w formie zwrotu cła, malejące zaś dochody celne na tę zwyżkę nie pozwalają. Wydaje się jednak rzeczą zupełnie niesłuszną, by w okresie kryzysu rolnego nie można było znaleźć kwoty 75 miljonów, która w dużym stopniu rozwiązałaby obecną sytuację rolnictwa, przemysłu i handlu, w rezultacie i Skarbu Państwa.

Dlatego też trzeba stwierdzić, że w szeregu lat najbliższych światowy poziom cen zbóż będzie najprawdopodobniej w dalszym ciągu bardzo niski, że uniezależnienie się Polski od światowego poziomu cen, drogą zmniejszenia produkcji nie da pomyślnych rezultatów i dlatego trzeba posiadać odpowiedni fundusz, który da możność, zapomocą systemu premij podnieść wewnętrzny poziom cen zbóż, do poziomu zapewniającego rentowność produkcji.

Najtrudniejszym jednak zagadnieniem jest, skąd wziąć środki na podwyższenie premji. Nasuwają się dwa kierunki, albo stworzenie specjalnego funduszu, z jego specjalnemi wpływami, albo też, idąc śladem szeregu państw, uchwalenie odnośnych sum w budżecie Skarbu Państwa.

Pierwszy sposób załatwienia sprawy został zaproponowany w tej formie, że fundusz, mający służyć na premjowanie produkcji rolniczej miałby się składać:

a) z 10% dodatku do podatku gruntowego,
b) z podatku od przemiały żyta i pszenicy,
c) z przywozowych ceł zbożowych,
d) z dotacyj Skarbu Państwa.

Projekt ten nastręcza pewne wątpliwości, istnieje bowiem obawa, że wprowadzenie opłat od przemiału dotknęłoby przedewszystkiem większe młyny dając premje dla mniejszych, które w większym jeszcze stopniu niż to ma miejsce obecnie obsługiwałyby konsumcję miast; skontrolowanie zaś mniejszych młynów byłoby tak uciążliwe i kosztowne, że osiągnięte tą drogą wpływy mogłyby się okazać niewspółmierne z kosztami.

Jako więc dużo pewniejszy pozostanie sposób drugi, należy więc uważać za konieczne wstawienie odpowiedniej kwoty do budżetu Skarbu Państwa z wyraźnem przeznaczeniem na akcję premjowania eksportu zbóż. Postawienie sprawy na tej płaszczyźnie dałoby możność uruchomienia pewnych środków już w bieżącym roku i podtrzymania coraz to więcej zniżkujących cen. Jeżeli zaś nie podtrzymamy poziomu cen zbóż w Polsce, to nie pomoże ani obniżka cen przemysłowych, ani najlepiej przeprowadzona konwersja zobowiązań, bo nie będzie miał rolnik na opłacenie ani jednego ani drugiego.

Leon Domański.

Nowelizacja prawa leśnego.

Dziennik Ustaw Nr. 91 z 1932 r. zawiera Rozporządz. Prezydenta Rzeczplitej, nowelizujące dotychczasową ustawę o ochronie lasów (Rozp. Prez. Rzeczp. z d. 24/VI 1927 r. o zagospodarowaniu lasów, niestanowiących własności Państwa). Nowela ta wprowadza cały szereg zmian bardzo istotnych: nie schodząc z zasadniczego stanowiska silnej ingerencji państwa w dziedzinie gospodarki prywatnej, łagodzi szereg przepisów, inne natomiast zaostrza i to zaostrza dość radykalnie.

Zacznijmy od zmian liberalnych, będących pewnem, choć dość ostrożnem spełnieniem znanych postulatów sfer gospodarczych: Rozporządzenie nie nazywa się obecnie Rozporządzeniem o „zagospodarowaniu" lasów, lecz o „ochronie". Jest to może sprawa redakcji, niemniej posiada ona swoje znaczenie dydaktyczne, znacznie właściwiej definjuje rolę Państwa w stosunku do lasów prywatnych. Oczywiście definicja sama w sobie jest jedynie „dobrem moralnem".

Merytorycznie nowela wprowadza szereg nowych przepisów. Ważna decyzja zmiany rodzaju użytkowania gruntu leśnego, uzależniona jest w dalszym ciągu wyłącznie od swobodnego uznania władzy, umożliwione zostało jednak otrzymanie zezwolenia natychmiast, z tem, że wykonanie zmiany użytkowania nastąpi w 3 lata po zalesieniu ekwiwalentu innych gruntów. Nie zachodzi zatem dotychczasowy moment niepewności. (Art. 2).

Następnie umożliwione zostało zwolnienie od obowiązku zalesienia gruntów będących lasem tylko de nomine. Przepis ten może mieć pewne znaczenie dla niektórych obszarów na Kresach Wschodnich. Konsekwencją tego przepisu jest możność niewłączenia tych gruntów do planu urządzenia gospodarstwa leśnego.

Doniosły przepis, mówiący o zwolnieniu od podatków na lat 30 zalesionych sztucznie gruntów nieleśnych, precyzuje sprawę jasno także w stosunku do podatków samorządowych: daje wogóle definicję znacznie lepszą, niż poprzednio.

Art. 8, określający obowiązek gospodarowania według planów urządzenia, uzupełniony został art. 8-a: z wielkiej polemiki o zasadę rentowności użytkowania, wybrano wyjście dość dyplomatyczne: nie mówi się wcale o zasadzie gospodarki, tylko o obowiązku przekładania planu: domyślamy się więc że zasad tych szukać należy jedynie i wyłącznie w nauce leśnictwa.

Inną jeszcze zmianę przynosi ten sam Art. 8, będący osią całej ustawy: zwalnia mianowicie od obowiązku gospodarowania według planów wszystkie lasy o obszarze mniejszym niż 30 ha (w Województwach Kresowych 50 ha). Właściciel takiego lasu nie może jedynie dokonać wyrębu przekraczającego 1 hektar bez zgłoszenia właściwej władzy, która może w ciągu 2 miesięcy wyrąb wstrzymać, o ile wymaga tego interes publiczny, lub względy gospodarcze; poza tem ciąży na właścicielu oczywiście, obowiązek zalesienia. Jest to przepis bardzo liberalny, jednak niebezpieczny, zwiększy bowiem podaż drewna w epoce kryzysu.

Ponadto istnieje obecnie możność gospodarowania według uproszczonych programów, zamiast planów, w lasach o średnim obszarze. Przepis logiczny i dostosowany do wymagań życia (Art. 9).

W myśl nowego sformułowania określone zostało jasno, że właściciel, który po upływie 2 miesięcy od złożenia planu nie otrzymał decyzji o jego zatwierdzeniu, odrzuceniu, lub zażądaniu zmian, może podjąć czynności gospodarcze w granicach przeciętnej rocznego użytkowania, jaka wynika z przedstawionego planu lub programu.

Dalej przewidziano możność wyrębu drzewostanów zrębami czystemi w innej kolejności cięć, niż to przewiduje plan; wprowadza więc t. zw. „virement", skromne wprawdzie, bo w granicach tylko jednorocznego etatu.

Wprowadzony został przepis, będący najbardziej śmiałem i liberalnem posunięciem całej noweli: umożliwia odstąpienie części atrybucyj władz Ochrony — Izbom Rolniczym; według tego przepisu, sprawy zatwierdzenia planów i płynące stąd uprawnienia władzy, mogą być przez Ministra Rolnictwa odstąpione Izbom. Nareszcie więc istnieje ustawowa możliwość wprowadzenia czynnika społecznego do spraw ochronno-leśnych (Art. 12-a). Niezależnie od tego nowela daje możność użytkowania w pewnych wyjątkowych wypadkach także bez planu, za zezwoleniem władzy, czego dotychczasowy tekst ustawy nie przewidywał.

Uregulowana została również sprawa użytkowania w wypadkach zniszczenia lasu przez klęskę żywiołową, nie wnosząc zresztą żadnych zmian istotnych.

Korzystanie z użytków przygodnych, dokonywanie czyszczeń, uzasadnionych wymaganiami hodowli oraz zaspakajania potrzeb gospodarstwa domowego zezwolone zostało także tym właścicielom, którzy planu nie posiadają.

Poza przepisem, pociągającym do walki z pasorzytami również właścicieli masy drzewnej (do 3 klm. od granicy lasu), wspomnieć wypada o przedłużeniu prawa gospodarowania według uproszczonych programów także w większych lasach do 1 lipca 1935 roku.

Przechodzimy obecnie do przepisów, będących zaostrzeniem dotychczasowych norm ustawy: podział lasu (z wyjątkiem działów rodzinnych, spadkowych oraz przymusowej sprzedaży sądowej) na części mniejsze niż 30 ha (na Kresach 50 ha) został uzależniony od zezwolenia władzy. Przepis taki, wypełniający niewątpliwą lukę w dotychczasowej rygorystycznej ustawie, posiada swoje logiczne uzasadnienie. Jest to jednak nowe i poważne ograniczenie prawa własności prywatnej, jest nową zdobyczą „gospodarki planowej". Rzecz szczególna, że zjawia się takie ograniczenie w epoce rozluźniania więzów, krępujących parcelację. Zakaz podziału lasu stanowi bardzo istotne i bardzo dalekoidące obostrzenie rygorów ustawy.

Również z bezwzględną surowością uregulowano przepisy karne: zniesiono wprawdzie dolną granicę kary za nieprawne wyręby i zmniejszono granicę górną, ale zato wprowadzono ... konfiskatę nieprawnie wyrąbanego drzewa (Art. 48-b i 49).

Wprowadzenie kary konfiskaty nie daje możności odróżnienia prawdziwej dewastacji od przekroczeń czysto formalnych; naraża na straty, których nikt nie zwróci, w wypadkach, gdy się władza powiatowa — pomyliła; wreszcie narazić może na szwank prawa osób trzecich, a więc powiązanie przepisów o konfiskacie z kodeksem stanowi prawdziwy „chef d'oeuvre" prawniczo-interpretacyjny. Ustawodawca odejmuje przytem sądom swobodę normowania wysokości kary, zależnie od istoty wykroczenia.

Inne przepisy noweli mają znaczenie czysto formalne, a wynikają bądź ze zmian merytorycznych, które zreferowaliśmy, bądź z konieczności pogodzenia przepisów proceduralnych z ustawą o postępowaniu administracyjnem. W kompetencjach władzy widać tendencję do rozszerzenia uprawnień starosty z jednoczesnem odciążeniem aparatu wojewódzkiego.

Jeszcze jedna uwaga natury ogólnej, z tego cośmy podali, wynika, że duch ustawy pozostał ten sam, że stwarza ona surowe normy na czasy normalne, że jednak ani w przepisach przejściowych, ani w ustawie, niema nic coby domyślać się kazało, że przeżywamy coś, co już nie kryzysem, a katastrofą nazwać wypada.

Podczas więc gdy w rolnictwie produkcja ustaw kryzysowych wzrasta z miesiąca na miesiąc, leśnictwo w dalszym ciągu traktowane jest, jako ta dziedzina życia gospodarczego, która ratowania nie wymaga. Najmniej

szej wzmianki w tak zasadniczem Rozporządzeniu. Znamienny objaw: wynika on niestety nietylko z małego uświadomienia społeczeństwa o powadze sytuacji; wynika w dużej mierze również z bierności zainteresowanych

Dr. Witold Babiński.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organizacyj Rol. R. P.

Posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku O. R. R. P.

16. 12. Posiedzenie w C. T. O. i K. R. w sprawie nawozów sztucznych.

Narady w Związku O. R. R. P.

16. 12. Posiedzenie Prezydjum Z. O. R. R. P..
17. 12. Posiedzenie Komitetu Z. O. R. R. P.
20. 12. Posiedzenie w sprawie eksportu bekonów do Anglji.

Posiedzenie Komitetu Związku O. R. R. P.

Dnia 17 grudnia 1932 r. odbyło się posiedzenie Komitetu Związku Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej. Załatwiono sprawy organizacyjne, przyjęto na członka Związku O. R. R. P. Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek. Ustalono tekst projektu zmian Statutu Związku O. R. R. P., które mają być przedstawione do decyzji Rady wobec powołania do życia Izb Rolniczych na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej w najbliższych miesiącach. Ustalono na dzień 24-go stycznia termin dorocznego posiedzenia Rady.

Dyrektor J. Gościcki złożył obszerne sprawozdanie z działalności utworzonej przy Związku O. R. R. P. Komisji Traktatowej pod przewodnictwem Prezydenta Dr. K. Esden-Tempskiego. Zadaniem Komisji jest obrona interesów rolnictwa przy rewizji traktatów handlowych, która się odbywa wobec zmiany taryfy celnej. Dotychczas zostały szczegółowo opracowane materjały uzasadniające postulaty rolnictwa w związku z traktatem handlowym z Italją i Austrją. Ze względu na toczące się rokowania w Wiedniu został wydelegowany z ramienia Związku O. R. R. P. dr. Głębowicz.

Prezes Związku Eksporterów Zboża p. Pluciński zreferował katastrofalny stan rolnictwa wobec niebywałej zniżki cen zboża, stwierdzając konieczność daleko idących zarządzeń w kierunku energicznej obrony zagrożonego bytu rolnictwa. Postanowiono zwołać specjalną konferencję w sprawie zbożowej w pierwszych dniach stycznia.

Dr. T. Mincer zreferował przebieg szeregu narad w sprawach krótkoterminowego zadłużenia rolnictwa, które się odbyły na terenie Związku O. R. R. P. Postanowiono sprawę powyższą postawić na porządku dziennym następnego posiedzenia Prezydjum w pierwszych dniach stycznia.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Ostatnie obliczenia Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie, dotyczące produkcji pszenicy w roku 1932 podają urodzaj 999 miljonów kwintali (bez Z. S. S. R.), co równe jest produkcji 1931 roku i niewiele niższe od urodzaju w roku 1930 i 1928. Urodzaj ten obok dużych zasobów pozostałych z lat poprzednich daje wielki światowy zapas pszenicy na początek kampanji zbożowej 1932/33. Zapas ten w latach ostatnich coprawda nie jest najwyższy, albowiem w ciągu ubiegłych 7 lat na początku każdej kampanji zbożowej wyrażał się w ilościach następujących:

1926/27 — 290 miljonów kwintali; 1927/28 — 305 miljonów kwintali; 1928/29 — 387 miljonów kwintali; 1929/30 — 297 miljonów kwintali; 1930/31 — 373 miljonów kwintali; 1931/32 — 370 miljonów kwintali, 1932/33 — 351 miljonów kwintali.

Rozkład plonów na poszczególne okręgi produkcji światowej w 1932 r. był tego rodzaju, że szereg wielkich krajów europejskich zazwyczaj importujących spore ilości zboża miało bardzo duże zbiory. Do tych krajów należą: Francja, Niemcy, Włochy. Skutek jest ten, że import do Europy znacznie się zmniejszył. Należy przewidywać, że w końcu kampanji zbożowej 1932/33 r. pozostałe niewyeksportowane zapasy pszenicy będą tak wielkie, jak jeszcze nigdy nie bywały. Odpowiednie liczby niewyeksportowanych zapasów w końcu każdej kampanji zbożowej w szeregu lat ostatnich przedstawiały się jak niżej:

1926/27 — 67 miljonów kwintali; 1927/28 — 85 miljonów kwintali; 1928/29 — 134 miljonów kwintali; 1929/30 — 129 milj. kw.;; 1930/31 — 151 milj. kw.; 1931/32 154 milj. kw.; 1932/33 180 milj. kw.

Liczby dotyczące kampanji zbożowej 1932/33 naturalnie mają charakter przewidywań. Rzut oka na przytoczone liczby wywołuje wrażenie stale i dość szybko rosnącego szeregu. Równolegle do powyższego szeregu, lecz w kierunku odwrotnym kształtowały się przeciętne roczne ceny pszenicy. Przykładowo weźmiemy przeciętne roczne ceny pszenicy Hard Winter Nr. 2 na giełdzie w Chicago, które w ciągu podanych kampanij zbożowych przedstawiały się następująco (w centach za buszel):

1926/27 r. — 141½; 1927/28 r. — 137¾; 1928/29 — 119¼; 1929/30 r. — 114½; 1930/31 r. — 78; 1931/32 r. — 54¾; 1932/33 r. — 53 (za trzy pierwsze miesiące).

W ciągu okresu sprawozdawczego pod wpływem informacyj o rzekomo gorszych zbiorach w Argentynie, o złym stanie zasiewów w zachodniej części Ameryki Północnej i t. p. zjawiła się bardzo lekka zwyżka cen pszenicy na giełdach światowych. Przywiązywać jednak większej wagi do tego nie należy.

Ceny pszenicy za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New-York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
„ 1929/1930 r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,42
„ 1930/1931 r.	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3,14
„ 1931/1932 r.	2,03	2,47	2,32	2,61	5,60	2,88
7—12 XII. 1931 r.	2,03	2,57	2,15	2,60	5,07	2,95
1932 r. 31— 5 XI.	1,63	2,06	2,08	2,01	4,70	2,80
7—12	1,68	2,13	2,07	2,01	4,75	2,84
14—19	1,72	2,14	2,09	2,02	4,70	2,82
21—26	1,64	2,13	2,06	1,98	4,65	2,80
28— 3 XII.	1,59	2,13	2,01	1,95	4,60	2,66
5—10	1,77	2,19	2,02	2,00	4,49	2,54

Również był dobry w roku 1932 urodzaj żyta. Został on oszacowany przez Międzynarodowy Instytut Rolnictwa na 251 miljonów kwintali (bez ZSSR) przewyższając zbiory ostatnich lat siedmiu. Naturalnie wobec szczupłości rynku żyta i wobec depresji na rynku pszenicy, ceny żyta w swoim ruchu zniżkowym muszą wiernie naśladować ceny pszenicy, co wykazuje poniższe zestawienie, w którem widzimy również odbicie lekkiej zwyżki cen pszenicy w okresie sprawozdawczym.

Ceny żyta za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New-York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,45
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3,51	4,07	2,46
Przeciętna 1930/31 r.	1,77	1,96	—	4,11	2,42
Przeciętna 1931/32 r.	1,61	2,09	2,00	4,51	2,78
7—12 XII. 1931 r.	1,54	2,23	1,94	4,55	3,06
1932 r. 31— 5 XI.	1,09	1,59	1,48	3,71	1,75
7—12	1,17	1,66	1,52	3,75	1,76
14—19	1,17	1,65	1,54	3,72	1,73
21—26	1,15	1,62	1,52	3,70	1,71
28— 3 XII.	1,17	1,60	1,49	3,67	1,65
5—10	1,19	1,66	1,50	3,62	1,61

Ceny światowe jęczmienia znajdują się stale pod znakiem depresji, zaś ceny owsa są odbiciem ruchu cen pszenicy.

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w dol.:

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3,39	4,77	3,74
Przeciętna 1929-1930 r.	4,60	2,89	3,16	3,74	2,43
Przeciętna 1930-1931 r.	4,98	2,91	2,29	4,98	2,63
Przeciętna 1931-1932 r.	4,08	2,75	1,68	3,50	2,52
7—12 XII. 1931 r.	3,76	2,96	1,77	3,24	2,72
1932 r. 31— 5 XI.	4,15	1,92	1,11	3,23	1,74
7—12	4,15	1,92	1,17	3,20	1,74
14—19	4,15	1,91	1,21	3,12	1,68
21—26	4,15	1,88	1,15	3,03	1,65
28— 3 XII.	4,15	1,83	1,11	3,00	1,58
5—10	4,14	1,79	1 18	2,88	1,46

Kształtowanie się cen zbożowych na polskim rynku w ciągu okresu sprawozdawczego nie odbiega od kształtowania się cen światowych.

Ceny żyta i pszenicy za q (=100 kg) w zł:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
Przeciętna 1930—1931 r	29,22	26,64	21,83	21,21
Przeciętna 1931—1932 r.	26,97	24.21	25.10	24.30
7—12 XII. 1931 r.	27,84	24,75	27,25	27,25
1932 r. 31— 5 XI.	26.53	23.30	16 29	14,78
7—12	26.92	23,70	16.26	15,08
14—19	26.92	23,25	16.05	14.80
21—26	26.82	23,13	15 76	14.64
28— 3 XII.	25.32	22.00	15.12	14.32
5—10	24.42	20.85	14 76	13.99

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w zł:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	35,21	34,03	34,92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26.59	25,01	21.49	19,95
Przeciętna 1930—1931 r.	25,81	26,11	24.59	22,19
Przeciętna 1931—1932 r.	24.12	24,74	23.67	21,06
7—12 XII. 1931 r.	26.50	26.35	23.88	24,50
1932 r. 31— 5 XI.	17.50	16,75	16.79	14,13
7—12	17,50	16,75	16,75	14.17
14—19	17.20	16,75	16.63	13.42
21—26	16,98	16.50	15.95	13.38
28— 3 XII.	16,60	16.04	14.80	13.38
5—10	16.38	15.50	14,50	11,64

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody chlewnej z Polski w ostatnim tygodniu listopada i pierwszym grudnia b. r. przedstawiał się następująco:

W okresie sprawozdawczym obserwujemy znaczniejsze ożywienie się wywozu trzody do Czechosłowacji, co pozostaje w związku z niedoborem hodowlanym w tym kraju. Równocześnie jednak nastąpiło poważne pogorszenie się konjunktury rynkowej, osłabiające w w wysokim stopniu rentowość tranzakcyj. Do Morawskiej Ostrawy wywieziono w tym czasie ok. 250 świń. Na rynku wiedeńskim brak znamion poprawy sytuacji pod względem cen płaconych za importowany żywiec. Dostawy polskie uległy dalszej niewielkiej zresztą ob-

niżce. Co się tyczy rokowań handlowych polsko-austrjackich, to weszły one w fazę końcową i według dotychczasowych informacyj powinny bezwzględnie doprowadzić do polepszenia się warunków naszego eksportu hodowlanego do Austrji.

	Wiedeń		Praga	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena śr. za 1 kg. ż. w. szyl. *)	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. Kc**)
Ostatni tydzień listopada . .	3067	1.60	646	7,50
I. tydz. grudnia	3214	1.60	139	7,05

*) 100 S = 103 zł.; **) 100 Kc = 26.40 zł.

BEKONY.

W dniach 29. XI/1. XII b. r. wysłano z Polski do Anglji ogółem 9.243 balotów t.j. ok. 18.500 szt. świń przerobionych na bekony. Towar polski zwyżkował w okresie pierwszej połowy grudnia o 4 sh., notując 52—58 sh. za cwt. Na podkreślenie zasługuje fakt dalszej poprawy jakości polskich bekonów i szynek, stwierdzony w sprawozdaniach rynkowych delegata Państwowego Instytutu Eksportowego. Poprawę tę przypisać należy w pierwszym rzędzie zaostrzeniu kontroli standaryzacyjnej w fabrykach bekonowych i w porcie gdyńskim. W związku ze zbliżającym się okresem świątecznym prawdopodobnie jest przejściowe osłabeinie tendencji na bekon w Anglji. Jak stwierdzają ostatnie depesze, tendencją rządu brytyjskiego będzie przedłużenie obowiązujących obecnie prowizorycznych ograniczeń importowych w zakresie bekonów i szynek na okres po 23 stycznia 1933 r. ewent. do 1 lipca 1933 r., z tem, że po tej dacie wedą w życie stałe ograniczenia, zaprojektowane w znanym raporcie komisji dla reorganizacji przemysłu bekonowego.

B. Rynki krajowe.

Okres sprawozdawczy przyniósł dalszy spadek cen zwierząt rzeźnych na targach krajowych. Spadek ten był jednak mniej intensywny niż w poprzednim okresie. Przy dużych spędach panowała naogół tendencja zniżkowa i brak, jak dotąd, symptomów, zwiastujących w najbliższej przyszłości poprawę konjunktury rynkowej.

Poniżej podajemy łączne spędy na niektórych targach krajowych pod koniec listopada i w pierwszej połowie grudnia b. r. oraz granice rozpiętości cen w tym okresie.

Warszawa, od 28 listopada do 5 grudnia (4 targi).

Spęd: bydła razem 2485, cielą 512, owiec 61, świń 6142. Ceny żywca za 100 kg ż. w. loco Warszawa: woły: młode tuczne 75—80, młode mięsiste 55—70, starsze karmione 50—55, krowy oddojone tłuste, wszelkiego wieku 50—55, cielęta odżywione 75—85, owce skopy i maciorki młode 40—50, świnie: słoninowe od 150 kg. wzwyż 105—115, słoninowe od 130 do 150 kg 90—105, mięsne od 110 kg wzwyż 75—90.

Poznań, od 29 listopada do 6 grudnia (2 targi).

Spęd: wołów 114, buhajów 226, krów 586, cieląt 987, owiec 280, świń 4120.

Płacono za 100 kg ż. w. loco targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi: woły: pełnomięsiste wytuczone 60—66, mięsiste tuczone 48—54, buhaje: wytuczone pełnomięsiste 48—52, tuczone mięsiste 40—48, krowy: wytuczone pełnomięsiste 52—56, tuczone mięsiste 42—50, nietuczone dobrze odżywione 26—34, mięsne odżywione 16—24, jałowice: wytuczone pełnomięsiste 60—66, tuczone mięsiste 48—54, nietuczone dobrze odżywione 38—44, miernie odżywione 30—36, młodzież: dobrze odżywione 28—36, miernie odżywione 24—30, cielęta: najprzedniejsze wytuczone 60—68, tuczone 52—60, dobrze odżywione 44—52, miernie odżywione 30—34, owce: wytuczone pełnomięsiste jagnięta 60—68, tuczone starsze skopy i maciorki 40—56, świnie (tuczniki): pełnomięsiste od 120 do 150 kg ż. w. 100—104, pełnomięsiste od 100 do 120 kg ż. w. 94—110, pełnomięsiste od 80 do 100 kg ż. w. 88—94, mięsiste świnie ponad 80 kg ż. w. 80—88, maciory i późne kastraty 80—92.

Mysłowice, od 28 listopada do 5 grudnia (2 targi).

Spęd: wołów 77, buhajów 189, krów 915, jałowic 192, cieląt 284, owiec 6, świń 5485.

Płacono za 100 kg ż. w. loco tagowica łącznie z kosztami handlowemi: woły: pełnomięsiste wytuczone 60—73, mięsiste tuczone młodsze 52—59, buhaje: wytuczone pełnomięsiste 52—60, tuczone mięsiste 44—51, krowy: wytuczone pełnomięsiste 60—70, tuczone mięsiste 60—68, nietuczone dobrze odżywione 48—59, miernie odżywione 38—47, cielęta: najprzedniejsze wytuczone 65—85, tuczone 55—74, dobrze odżywione 48—64, miernie odżywione 40—54, świnie: tuczone ponad 150 kg ż. w. 120—142, pełnomięsiste od 120 do 150 kg ż. w. 100—121, pełnomięsiste od 100 do 120 kg ż.w. 85—99, pełnomięsiste od 80 do 100 kg ż. w. 70—84.

Kraków, od 26 listopada do 2 grudnia.

Spęd: buhajów 220 sztuk, wołów 150 sztuk, krów 190 szt., jałówek 124 szt., cielą 731 szt., owiec 10, świń 1175 sztuk.

Ceny: buhaje 0(38—0.59, woły 0.40—0.60,, krowy 0.22—0.50, jałówki 0.35—0.63, cielęta 0.60—0.97, świnie 0.90—1.20, świnie bite 1.13—1.50.

Przebieg targu: Spęd wszystkich gatunków zwierząt większy niż w ubiegłym tygodniu; ceny utrzymały się na poziomie cen ubiegłego tygodnia.

Ceny drewna.

W okresie sprawozdawczym mamy do zanotowania nowe utrudnienia w eksporcie drzewnym: we Francji została wprowadzona w dniu 20/XI 1932 r. nowa podwyżka ceł przywozowych: cło od desek do 35 mm grubości wynosi obecnie 90—100 fr. od 1 m³, cło od bali 70 do 80 fr. od 1 m³ — podwyżka wynosi więc powyżej 50% ad valorem fob porty polskie. W systemie jednak kontyngentowym otrzymaliśmy wreszcie we Francji pewną ulgę: kontyngent dodatkowy na rok 1932 przyznano Polsce w wysokości około 20.000 tonn.

Ostatnio ogłoszone („Polska Gospodarcza" Nr. 49 artykuł p. St. B.) cyfry eksportu polskiego do Francji wykazują, że mimo utrudnień kontyngentowych, zdołaliśmy w ciągu pierwszych 3 kwartałów r. b. utrzymać

dość znaczny eksport do Francji: drewna tartego z Polski wywieziono w tym czasie w 1932 roku za zł. 52 miljony w czem około 20% na rynek francuski — odsetek ten dla roku 1931 wynosił 31%. z

Procentowy udział poszczególnych krajów w przywozie do Francji wynosił w okresie pierwszych 3 kwartałów:

	Styczeń-Wrzesień 1932	1931	1930
Polska	12,6	13,7	7,3
Finlandja	17,4	18,2	17,2
Szwecja	23,6	15,2	23,6
Austrja	14,6	16,8	16,8
Niemcy	9,1	11,9	9,7
Stany Zjednocz.	4,1	3,9	3,9
Rumunja	7,5	3,2	2,1
Belgja-Luxemb.	1,8	4,2	3,9

Jeśli chodzi o rynek angielski, to trudno obecnie stawiać jakiekolwiek horoskopy przed ustaleniem kursu funta.

Co do cen płaconych w kraju, to notowano loco wagon stacja załadowcza w złotych:

Dębowe: bloki: od 30—39 cm. 55—60; bloki od 40—49 cm. 80—85; bloki fornier. od 50 cm. 170—180; dłużyce od 20 cm. w czubie 30—35.

Matdrjał tarty 3 m. dł. i wyżej	I kl.	II. kl	III kl.
Boulsy, złożone w bloki	180,—	130,—	
Deski nieobrzynane (luźny tow.)	80—83		62,—
Towar paryski	200,—	170,—	
Deski zwykłe krajowe	85,—		60,—
Fryzy krótkie	135,—	115,—	75,—
„ długie	170,—	150,—	
Deszczułki: fryzy posadzkowe od 4—12 cm. szer, za 1 m²	6,50—7,50		

Sosnowe: bloki 35—40; dłużyce 15—20; słupy telegraf. 18—22; kopalniaki 13—15; materały tarte eksportowe U. S. 37—42; deski stolarskie nieobrzynane 80—90; slipry za sztukę 5—6; kantówka, rygle, belkowizna 48—65.

Świerk: papierówka za 1 mp. 10—12; materały tarte eksportowe U. S. 36—40.

Bukowe: kloce tartaczne od 26 cm. w czubie i wyżej 22.—; materjały tarte nieobrzynane 75.—.

W. B.

Rynki rybne.

Koniec listopada i grudzień na rynku rybnym są okresem b. dużego ożywienia. W r. b. mimo zwiększonych obrotów ceny ryb wykazały niezmiernie słabą tendencję zwyżkową. Gospodarstwa stawowe posiadają znaczne ilości ryb w zimochowach, ale wobec b. niskiej ceny wstrzymują podaż, oczekując poprawy ceny. Podaż ryb jeziorowych jest bardzo mała. Słaba pokrywa lodowa nie pozwala na połów ryb pod lodem, a jednak już uniemożliwia wyjazd na jezioro łodziami. Ryby importowanej na rynku należy się spodziewać w dość znacznych ilościach. Zwłaszcza Sowiety przygotowują na okres świąt większe ilości sandaczy i leszczy. Ze strony Węgier i Jugosławji grozi również import większych ilości karpi. Przewidywania czynione na rynku są bardzo rozbieżne. Nie należy jednak liczyć się z większą zwyżką cen.

Ceny hurtowe karpi kształtowały się na poszczególnych rynkach w sposób następujący: w Warszawie za 1 kg karpia żywego płacono 25. XI. — zł 1.60—1.65, 2. XII — zł 1.65, 9. XII. — zł 1.60—1.70, dn. 16. XII — zł 1.65—1.80; w Wilnie dn. 25 XI — zł 1.40—1.50, w późniejszym okresie nastąpiła pewna zwyżka cen, tłumaczona powstrzymaniem podaży ryb jeziorowych. Równe Wołyńskie: ceny wahały się od zł 1.50 do zł 1.60, w Łodzi dn. 25 XI — zł 1 60, 2 XII — zł 1.40 do zł 1.70, dn. 16. XII — zł 1.50 do zł 1.60 — w tygodniu przedświątecznym zapowiada się dalsza zwyżka ceny karpi. Na rynku krakowskim i śląskim ceiy utrzymały się na jednakowym poziomie, wahając się od zł 1.60 do zł 1.70.

Ceny detaliczne ryb jeziorowych kształtowały się na główniejszych rynkach w sposób następujący: szczupak w Bydgoszczy zł 1.60—2.40, w Poznaniu zł 1.40—2.40, w Toruniu zł 1.80—2.00, w Warszawie zł 3.50—4.50. w Wilnie zł 2.00—2.30, we Lwowie zł 2.50—3.00. Ceny t. zw. średnicy (okoń, płotka, drobniejsze leszcze i t. d.) wahały się od zł 1.00—1.40.

W okresie Świąt na rynkach na które nie dotrze ryba rosyjska, należy się liczyć ze zwyżką cen ryb jeziorowej

Obroty w handlu zagranicznym rybami w miesiącu listopadzie wynosiły w przywozie kg 7.876.388 wart. zł 3.364.243, w wywozie kg 168.280 wartości zł 374.664.

Przywóz w porównaniu do listopada r. ub. wykazał biorąc za podstawę wartość spadek o zł 858.423. Wywóz w porównaniu z listopadem r. ub. wzrósł o kg 50.000 wartość jednak wywozu spadła o zł 67.840.— W ogólnej sumie przywozu śledzie stanowiły kg 7.689.592 wartości zł 3.134.196. Z pośród ryb słodkowodnych przywozu karpi wcale nie notowano, przywóz szczupaków stanowił kg 1.939 wartości zł 1.701, pochodzenia wyłącznie finlandzkiego. Przywóz ryb słodkowodnych nie wymienionych wynosił kg 37.179 wartości zł 49.478, w tem z Rosji 32.605 kg — wartości zł 46.951 i z Finlandji kg 4.573 wartości zł 1.525.

W wywozie główne pozycje wynosiły: łososie kg 49.660 wartości 299.103, węgorze kg 1.211 wartości zł 3.192, słodkowodne nie wymienione kg 6.254 wartości zł 6.643, morskie niewymienione kg 18.661 wartości zł 11.422, śledzie wędzone kg 3.000 wartości 2.080, raki kg 21.356 wartości zł 34.082, śledzie mrożone kg 53.310 wartości zł 7.492.

E. I.

Rynki lniarskie.

Zmniejszenie zasiewu lnu we wszystkich krajach europejskich, oprócz Rosji Sowieckiej, daje jej niemal monopolistyczne stanowisko w eksporcie lnu na rynki zachodnio-europejskie. Oczekiwanie na opóźnioną kampanję rosyjską stworzyło mocną tendencję, która jednak nie uległa załamaniu po pokazania się na rynkach lnu rosyjskiego. Na wzmocnienie tendencji wpłynęła bowiem wiadomość o mniejszych, niż w roku ubiegłym, plonach w niektórych rejonach rosyjskich i gorszej jakości włókna. Zatem ustabilizowanie się cen na włókno lniane na początku kampanji roku 1932/33 na wysokości równej, i na niektórych rynkach wyższej, od wysokości cen z końca kampanj r. 1931/32 należy uważać jako moment poprawy noszącej trwalszy charakter.

W porównaniu z rokiem gospodarczym ubiegłym sytuacja w przemyśle lniarskim niemieckim znacznie się poprawiła na skutek pewnego ustabilizowania się cen. Zwyżka cen na surowiec nie wpłynęła na zmniejszenie ożywienia w przemyśle. Przemysł niemiecki konkuruje z przemysłem czechosłowackim i belgijskim, które ofiarowują przędzę po niższych cenach. Położenie jego jest ciężkie mimo poprawy. Plantacje lnu w Niemczech zmniejszyły z 6612 ha w r. 1931 do 4512 ha w r. 1932. Ceny w listopadzie kształtowały się następująco:

Berlin za 1 tonnę w zł. Słoma lniana nieroszona (bez nasion) w partjach ponad 60 q: średnia 94.80 — 97.20, dobra 127.20 — 148.50, b. dobra 148.50 — 152.50. Słoma lniana roszona: średnia 190.— — 232.50, b. dobra 284.— — 339.—, dobra 245.— — 275.—. Len trzepany I gat. 1900.—, II gat. 1820.—. Pakuły 620.—.

Rosja Sowiecka ze zbiorów tegorocznych dostarczyła na rynki zachodnio-europejskie około 34.000 tonn, inne kraje zaledwie 1000 tonn. Przędzalnicy, zainteresowani w możliwościach tegorocznej dostawy lnu przez Sowiety obliczają tę dostawę na 100.000 tonn, a więc ilość mniejsza od spodziewanej ze zwiększonej do 2½ milj. ha. powierzchni zasiewu lnem w r. 1932. Przerób słomy posuwa się powoli. Z okręgu Leningradzkiego np. do dn. 4 grudnia zakupiono zaledwie 50,4% ilości włókna, jaka według planu miała być zakupiona. Włókno rosyjskie tegoroczne jest gorszej jakości. Ceny za BKKO — I fob Leningrad wynoszą za tonnę zł. 1688.— — 1710.—; w Berlinie zł. 1732.— w Lille (Francja) do zł. 1775.—; w Londynie za moczeniec I grupy 1732.— za słaniec BKKO — I — 1645.— Największa zwyżka wynosząca do 85 zł. na tonnie notowana była w Lille. Zwyżkę cen tłumaczą tem, że należy się spodziewać zmniejszenia eksportu lnu sowieckiego o 30% w porównaniu z r. 1931/32.

W kraju sezon trwa w pełni już od połowy października. Włókno lniane tegoroczne nie jest gorsze od zeszłorocznego, natomiast wysokość zbiorów (obliczona w/g dowozów na rynki) będzie stanowiła około 75% zeszłorocznej. Spadek produkcji w rejonie słońcowym wołożyńskim wyniesie 25%, słońcowym haduciskim 30% i najwyższy w moczeńcowym dosięgnie 40%.

Z 4 województw północno wschodnich przewidywana ilość lnu do obrotu handlowego wyniesie 4000—5000 tonn (w r. 1931 5000—5500 tonn; w r. 1930 — 7000—7500 tonn). W porównaniu do roku ubiegłego spodziewana jest zwiększona ilość kądzieli o około 25%. Z dostarczonych w pierwszym okresie sezonu na rynki około 1100 tonn, sprzedano krajowym przędzalniom 750 tonn i tylko 150 tonn wyeksportowano. Objaw ten, mówiący o zwiększeniu spożycia krajowego jest wielce dodatnim dla naszego lniarstwa.

Ceny w listopadzie kształtowały się następująco: w zł. za 1000 kg. Słaniec syrec hoduciski basis I — 736.—, słaniec syrec wołożyński basis I — 782. Trzepany moczeniec głębocki basis Z K. 1026.—, trzepany słaniec wołożyński basis I 1048.— Reisfabs moczeniec I 50/II 50% 693.— Reisfabs słońcowy I 50/II 50% 693. Len czesany basis I — 1732.— Kądziel horodziejska basis I 1082.— Kądziel grodzieńska basis I 952.— Wyczeski fabryczne — 1048.— C. S.

Przegląd rynku drobiarskiego za czwarty kwartał 1932 r.

Miesiące jesienne są zazwyczaj okresem znacznej podaży drobiu na rynki konsumencyjne z tego względu, iż po zbiórce zbóż i okopowiny drób, siłą rzeczy, przechodzi na chów alkierzowy i główną treść pożywienia otrzymywać musi z ręki, co w czasach zwłaszcza obecnych nie wytrzymuje kalkulacji. To też byliśmy świadkami zjawiska usilnego wyzbywania się tegorocznego przychówku, które przekraczało normy przeciętne. W związku z tem ceny na drób kształtowały się niżej poziomu cen, notowanych w tym okresie w latach ubiegłych.

Handel drobiem w okresie sprawozdawczym rozwijał się ospale mimo wzrostu inicjatywy ze strony sfer handlujących drobiem oraz zrzeszeń producentów drobiu. Gros handlu w tym okresie stanowi gęś, która w latach ubiegłych znajdowała odbiorców zarówno na rynku wewnętrznym jak i na sąsiednich rynkach zagranicznych. W okresie sprawozdawczym wskutek ograniczeń importowych, we wszystkich niemal krajach, uplasowanie towaru zagranicę nie jest łatwe. Gęsi w stanie żywym trafiały przeważnie do Niemiec i Czechosłowacji, jednak ograniczenia zakupów zmusiły eksporterów do szukania innych rynków. Częściowo się to udało i pewne ilości towaru ulokowano na rynku angielskim i szwajcarskim. Pewną nowością jest dostawa polskich żywych gęsi na rynek angielski. Gęsi nasze przeszły tranzytem przez Niemcy do Zeebrugge, skąd wagony z tym towarem zostały przetransportowane na prom morski, który je przewiózł do Harwich. Wobec pewnego zubożenia rynku angielskiego gęsi są lepiej widziane niż poprzednio, gdyż znajdują chętnych nabywców wśród uboższej ludności (zamiast bekonów). Pozatem należy podkreślić zainteresowanie polskim rynkiem drobiarskim sfer kupieckich Londynu.

Przeciętne ceny miesięczne w okresie sprawozdawczym na głównych rynkach krajowych wynosiły: (w zł. i gr. za sztukę w detalu).

Miejsce	Kury	Kaczki	Gęsi	Indyki	Kurczęta para	Perlice
Październik	2.50—3.00	2.50—3.00	5.00—6.00	5.00—6.00	2.50—3.00	2.60—3.00
Listopad	2.20—3.25	2.50—4.00	5.50—7.50	5.50—7.00	3.00—4.00	2.50—3.50
Grudzień	2.50—3.50	2.50—4.00	5.50—8.00	5.50—8.00	—	2.50—3.50

W okresie przedświątecznym należy zanotować pewną zwyżkę cen, zwłaszcza w detalu za drób bity, przeważnie zaś na gęsi i indyki. Ceny w hurcie kształtowały się o 25% do 40% poniżej cen detalicznych. Ceny drobiu bitego w zł. i gr. na 1 kg, wynosiły:

Miesiące	Kury	Kaczki	Gęsi	Indyki
Październik .	1.25—2.00	1.25—2.00	2.50 2.00	1.50—2.00
Listopad . .	1.50—2.00	1.30—1.70	1.80—2.00	1.80—2.00
Grudzień . .	1.50—2.00	1.50—1.90	1.80—1.90	1.90—2.00

Rynek angielski: w sh. i d. za 1 lb (funt).

Miesiące	Kury	Kaczki	Indyki	Gęsi
Październik .	0/9—0/10	0/10—0/11	1/0—1/2	0/10—0/11
Listopad . .	0/10—1/1	1/2—1/3	1/3—1/6	1/2—1/3
Grudzień . .	0/11—1/2	1/2—1/5	1/5—1/6	1/3—1/4

Rynek włoski w lirach za 1 kg. ceny hurtowe.

Miesiące	Kury	Kaczki	Gęsi
Październik .	4.20—4.50	4.30—4.60	4.40—4.70
Listopad . . .	4.30—4.80	4.50—4.90	5.00—5.20
Grudzień . . .	5.40—5.70	5.00—6.00	4.70—5.50

Rynek niemiecki w markach i fenig. za funt (½ kg).

Miesiące	Kury	Kaczki	Gęsi
Październik .	0,50—0,80	0,70—0,80	0,65—0,80
Listopad . . .	0,70—0,90	0,70—0,90	0,70—0,85
Grudzień . . .	0,80—0,95	0,90—1,05	0,65—0,85

Najwyższe ceny uzyskuje towar węgierski. **M. T.**

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika giełdowa za okres sprawozdawczy od dnia 9 grudnia do dnia 17 grudnia 1932 r.

Dewiza na	za jednostek waluty	W okresie sprawozdawczym: I notowanie		najwyższe notow.		najniższe notowanie		ostatnie notowanie	
		dnia	kurs	dnia	kurs	dnia	kurs	dnia	kurs
Belgję	100	9. XII	123,68	15. XII	123,60	10. XII	123,70	17. XII	123,64
Bukareszt	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	100	9. XII	173,30	12. XII	173,20	15. XII	173,35	17. XII	173,35
Holandję	100	9. XII	358,75	10. XII	358,70	16. XII	358,95	16. XII	358,95
Kopenhagę	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn	1	9. XII	28,75½	9. XII	28,75½	17. XII	29,56	17. XII	29,56
N.York czeki	1	9. XII	8,925	13. XII	8,924	9. XII	8,925	17. XII	8,925
N.York kabel	1	9. XII	8,929	13. XII	8,928	9. XII	8,929	17. XII	8,929
Paryż	100	9. XII	34,86	10. XII	34,85	9. XII	34,86	17. XII	34,85
Pragę	100	9. XII	26,42	9. XII	26,42	12. XII	26,43	16. XII	26,43
Sztokholm	100	9. XII	157,70	9. XII	157,70	15. XII	160,50	15. XII	160,50
Szwajcarję	100	9. XII	171,70	9. XII	171,70	16. XII	171,80	17. XII	171,80
Włochy	100	9. XII	45,75	9. XII	45,75	9. XII	45,75	12. XII	45,75
Prywatne obroty pozagiełdowe									
Dol. U. S. A.	1	9. XII	8,94	16. XII	8,93	12. XII	8,96	17. XII	8,95
Rb. złote	100	9. XII	461,00	16. XII	460,00	13. XII	470,50	17. XII	466,25
Czerwoniec dol.	1	9. XII	0,15	16. XII	0,14	9. XII	0,15	17. XII	0,15
Szylingi austr.	100	9. XII	—	—	—	—	—	—	—
Papiery wartościowe w złotych za 1 szt.									
3 % Premj. Poż. Budowl. serja I	50 zł.	10. XII	39,25	17. XII	38,00	12. XII	39,62½	17. XII	38,60
4 % Premj. Poż. Inwest.	100 zł.	9. XII	98,875	17. XII	97,00	14. XII	100,16½	17. XII	97,00
4 % Premj. Poż. Inwest. serje	100 zł.	9. XII	105,25	9. XII	105,25	15. XII	106,00	15. XII	106,00
4 % Premj. Poż. Dolar. serja III	5 dol.	9. XII	52,30	16. XII	51,70	13. XII	53,13	17. XII	52,12½
Papiery wartościowe w procentach nominału.									
5 % Państw. Poż. Konwers. 1924 r.	złote	9. XII	41,00	10. XII	40,00	9. XII	41,00	17. XII	40,00
5 % Kolej. Poż. Konwers. 1926 r.	złote	—	—	—	—	—	—	—	35,75
6 % Poż. Dolarowa 1919—20 r.	dolary	9. XII	57,25	17. XII	54,50	13. XII	58,00	17. XII	54,50
7 % Poż. Stabiliz. 1927 r.	dolary	9. XII	53,88	17. XII	51,75	15. XII	54,83½	17. XII	51,75
10 % Poż. Kolejowa . . .	fr. w zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
4½ % L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie .	złote	10. XII	35,75	14. XII	32,50	10. XII	35,75	16. XII	33,37½

UWAGA: Jeśli w omawianym okresie było kilka notowań „najwyższych" lub „najniższych", to w tablicy uwzględniono datę notowania, które było chronologicznie pierwsze.

W ciągu okresu sprawozdawczego przy porównaniu pierwszego notowania z ostatniem na giełdzie zaznaczyły się następujące zmiany:

Na giełdzie dewiz przeważała tendencja zwyżkowa. Zwyżkowały dewizy na Gdańsk o 5 gr., na Holandję o 20 gr., na Pragę o 1 gr., na Sztokholm o 2.80 zł., na Szwajcarję o 10 gr. na 100 jednostek waluty obcej, oraz dewiza na Londyn o 80,5 gr. na 1 funt, zniżkowały natomiast dewizy na Belgję o 4 gr., na Paryż o 1 gr o 100 jednostkach waluty obcej.

W prywatnych obrotach pozagiełdowych zyskały na kursie: ruble złote o 5.25 zł., na 100 rb,, dolary U. S. A. o 1 gr. na 1 dol.

Papiery wartościowe notowane w złotych za 1 sztukę wykazały naogół tendencję zniżkową. Spadły: 3% Premj. Poż. Budowlana o 1.25 zł., 4% Premj. Poż. Inwest. o 1.875 zł., 4% Premj. Poż. Dolarowa serja III o 0.175 zł.; zyskała 4¾ Premj. Poż. Inwest. serje o 0.75 zł.

Papiery wartościowe podane w procentach nominalnej wartości miały wyraźnie tendencję zniżkową, mianowicie straciły na kursie: 5% Państw. Poż. Konwersyjna 1924 r. — 1.00, 6% Poż. Dolarowa 1919-20 — 2.75, 7% oż. stabilizacyjna 1927 — 2.13, 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemsk. w Warszawie — 2.375.

Wartość 1 grama czystego złota = 5,9244 zł.

Wkłady oszczędnościowe.

W miljonach złotych:	1. XII. 1932	1. XI. 1932	Różnica ±	1. XII. 1931	1. XII. 1930
P. K. O.	415	407	+ 8	307	236
376. Kom. Kasy Oszcz.	533	530	+ 3	516	472
2 niekomunalne K. O.	38	37	+ 1	38	42

Wkłady terminowe.

W miljonach złotych:	1. XII. 1932	1. XI 1932	Różnica ±	1. XII. 1931	1. XII. 1930
B. G. K.	92	94	— 2	102	107
P. B. R.	26	26	—	32	20
Banki Akcyjne . . .	247	233	+14	283	467

Wkłady à vista.

W miljonach złotych:	1. XII. 1932	1. XI. 1932	Różnica ±	1. XII. 1931	1. XII. 1930
B. G. K.	157	146	+11	127	554
P. B. R.	31	32	— 1	22	44
Banki Akcyjne . . .	225	234	— 9	255	374
P. K. O.	186	163	+23	169	168
K. K. O.	45	44	+ 1	46	51

Salda kredytowe na rachunkach bieżących.

W miljonach złotych:	1. XII. 1932	1. XI. 1932	Różnica ±	1. XII. 1931	1. XII 1930
Bank Polski	176	103	+73	146	143
B. G. K.	3	4	— 1	6	22
P. B. R	2	2	—	3	4
Banki Akcyjne . . .	181	186	— 5	205	306

Lokaty Skarbu Państwa.

W miljonach złotych:	1. XII. 1932	1. XI. 1932	Różnica ±	1. XII. 1931	1. XII. 1930
B. G. K.	483	486	— 3	505	495
P. B. R.	48	48	—	88	88

Wydatki i dochody państwa.

W miljonach złotych:	Suma
Wydatki ogółem w mies. listopadz. 1932	176
Dochody „ „ „ „ „	166
Saldo „ „ „ „ „	— 10
Wydatki ogółem w okresie IV-XI 32/33	1492
Dochody „ „ „ „ „	1350
Saldo „ „ „ „ „	— 142
Wydatki ogółem w okresie IV-XI 31/32	1.672
Dochody „ „ „ „ „	1.545
Saldo „ „ „ „ „	— 127

Stopa procentowa dla małej własności rolnej.

Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 1 ub. m., najniższą granicą, do której urzędy rozjemcze do spraw kredytowych małej własności rolnej mogą obniżać korzyści majątkowe, pobierane przez wierzycieli od długów pieniężnych osób, których głównym zawodem jest gospodrka rolna na obszarze nie przenoszącym 50 ha, jest stopa procentowa 6 od sta w stosunku rocznym.

Polityka handlowa.

Zwrot cła przy wywozie ryżu.

W Dzienniku Ustaw Nr. 111 ukazało się rozporządzenie wprowadzające zwrot cła przy wywozie ryżu wyłuszczonego polerowanego, mąki ryżowej, grysiku oraz pudru ryżowego w wysokości 1. 68 gr. od 100 kg. (poprzednio 2 zł. 80 gr.).

Rozporządzenie weszło w życie dn. 16 grudnia 1936 r.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Sprzedaż nawozów sztucznych normuje rozp. Min. Roln. i R. R. z dnia 5. IX 1932 r. (D. U. R. P N. 108, poz. 890).

Ulgi w daninie lasowej przewiduje rozp. Min. Sk. z dn. 4. XI. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 108, poz. 892).

Stopę procentową od długów małej własności rolnej ustala rozp. Min. Sk. z dn. 1. XII. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 108, poz. 893).

Nabywanie nieruchomości przez obcokrajowców normuje rozp. Prezydenta z dn. 3. XII. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 109, poz. 897).

Taryfę celną zmienia częściowo rozp. Min Sk. Prz i H. oraz Roln. i R. R. z dn. 29. XI. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 109, poz. 900).

Uwłaszczenie w województwach wschodnich reguluje rozp. Min. Roln i R. R. z dn. 17. XI. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 109, poz. 901).

Organizację okręgowych urzędów ubezpieczeń zmienia rozp. Min. Op. Społ. z dn. 17. XI. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 109, poz. 902).

Stan hipoteczny nieruchomości oddanych w toku parcelacji w posiadanie nabywców reguluje rozp. Min. Rol. i R. R. z dn. 10. X. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 111, poz. 913).

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o reformie rolnej zmienia rozp. Min. Roln. i R. R. z dn. 10. X. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 111, poz. 914).

Postępowanie z funduszami z parcelacji normuje rozp. Min. Roln. i R. R. z dn. 10. X. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 119, poz. 915).

Opłaty za nadzór nad parcelacją ustala rozp Min. Roln. i R. R. z dn. 10. X. 1932 r. (D. U. R. P: Nr. 111, poz. 916).

Postępowanie co do wysokości wynogrodzenia za przymusowo wykupywane majątki reguluje rozp. Min. Roln. i R. R. z dn. 10. X. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 111, poz. 917).

Scalenie gruntów normują rozp. Min. Roln. i R. R. z dn. 10. X. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 111, poz. 918 — 9).

Znoszenie służebności ustalają rozp: Min: Roln. i R. R. z dn. 10. X. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 111, poz. 920 — 1).

Nadzór weterynaryjny reguluje rozp. Min. Roln. i R. R. z dn. 20. X. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 111, poz. 922).

Siedziby i właściwości powiatowych urzędów ziemskich ustala rozp. Min. Roln. i R. R. z dn. 8. XI. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 111, poz. 923).

Czas ochronny na zwierzynę wprowadzają rozp. Min. Roln. i R. R. z dn. 9. XI. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 111, poz. 924 — 7).

Zwrot cła przy wywozie ryżu wyłuszczonego i produktów ryżowych nakazuje rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. i R. R. z dn. 29. XI. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 111, poz. 930):

O ochronie lasów, nie stanowiących własności Państwa, jednolity tekst rozporządzenia Prezydenta zawiera obwieszczenie Min. Roln. i R. R. z dn. 15. XI. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 111, poz. 932).

Kodeks postępowania cywilnego zawiera obwieszczenie Min. Sprawiedl. z dn. 1. XII. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 112, poz. 934).

Kronika zagraniczna

Czechosłowacja

Cła dodatkowe.

W dn. 10 listopada 1932 r. ustanowione zostały dodatkowe cła na niektóre rodzaje zboża, mąkę i produkty przemiały. Przedstawiają się one następująco: pszenica 25 Kc. (bez zmiany), żyto 58 Kc. (dotychczas 48 Kc.), jęczmień 36 Kc. (bez zmiany), owies 34 Kc. (bez zmiany) i mąka oraz produkty młyńskie 65 Kc. (dotychczas 63 Kc.).

Francja.

Zmiana opłat statystycznych i wyrównawczych.

Na mocy dekretu ogłoszonego w Journal Officiel z dn. 3 listopada 1932 r. zmieniona została opłata statystyczna od cebuli w ten sposób, że opłata ta wynosi nie jak dotychczas 70 cent. od paczki, której waga nie przekracza 55 kg. brutto, lecz 70 cent. od 10 paczek. Zniesione zostały opłaty wyrównawcze w stosunku do państw o zdeprecjonowanej walucie na owies i kartofle.

Cło na drzewo i słód.

Rozporządzeniem z dn. 19 list. ustanowiono podwyższenie cła na drzewo pozycja 128 drewno nieobrobione (okrąglaki) z 3,25 na 5 fr., poz. 128 bis podkłady kolejowe z 6 na 11 fr., poz. 133 stemple, pale z 1.50 na 2 fr. Jednocześnie wprowadzono dodatkowy kontyngent na rok bieżący na drewno czerwone wyłącznie drogą morską do podziału pomiędzy Szwecję, Finlandję, Łotwę, Norwegję i Polskę, przyczem Polsce przyznano 18.000 tonn. Rozporządzeniem z dn. 27 listopada zmienione zostało cło na słód w ten sposób, że zamiast dotychczasowego cła ad valorem wprowadzono cło specyficzne wynoszące obecnie w tar. minimalnej 40 fr. za niemielony i 60 fr. za mielony od 100 kg., co w rzeczywistości oznacza znaczną zwyżkę cła na ten produkt.

Irlandja.

Podwyżka cła i premje eksportowe.

Wojna celna z Wielką Brytanją zaostrzyła się znów przez wprowadzenie z dn. 11 listopada nowej zwyżki cła na cały szereg towarów. Większość tych towarów pomimo poprzedniej zwyżki, obłożona została nowem cłem w wys. 50% ad val. Projektowany jest cały szereg nowych zwyżek celnych i w odpowiedzi na takie same zarządzenia brytyjskiego, wprowadzono premje eksportowe.

Szwecja.

Cło na kartofle.

Ostatnio wydano rozporządzenie, na mocy którego stawka celna na kartofle w okresie od 1 stycznia do 1 lipca 1933 r. została podwyższona o 1 kor. na 100 kg.

Wydawnictwa nadesłane

Roman Rybarski „Przyszłość Gospodarcza Polski". Warszawa 1932 obejmuje następujące działy: I. Przesłanki i zasadnicze fakty. II. Kapitalizacja. III. Bilans płatniczy, IV. Handel zagraniczny i zewnętrzna polityka handlowa. V. Kredyt i obce kapitały. VI. Ciężary publiczne. VII. Równowaga gospodarcza; kartele i wolna wytwórczość. VIII. Kapitał a „praca"; zagadnienia robotnicze. IX. Struktura społeczna Polski; warstwa średnia. X. Podstawy ustroju gospodarczego. XI. Wychowanie gospodarcze i zewnętrzna polityka handl.

Książka stanowiąc odrębną całość jest jednocześnie dalszym ciągiem pracy tegoż autora p. t. „Przyszłość Gospodarcza Świata".

Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie wydała Rocznik IX za rok 1932, zawierający następujące prace dyplomowe absolwentów Szkoły: 1). — Wandy Wojciechowskiej: „Cech krawiecki Starej Warszawy w XVIII stuleciu". 2). — Wandy Czempińskiej: „Rozwój pojęć o ochronie praw wynalazcy". i 3). — Stefana Lewego: „Kształtowanie się ceny żyta". — Prócz tych prac, Rocznik zawiera: Spis rozpraw doktorskich i magisterskich, oraz prac dyplomowych, przyjętych w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie w latach 1912/13 — 1930/31".

W. Dykier „Gospodarstwo pastwiskowe" — Toruń 1933. Autor, wychodząc od omówienia organizacji gospodarstw, kolejno systematycznie w następnych rozdziałach omawia: układanie mieszanek, wybór pola, stosunki wodne, nawożenie, użytkowanie i urządzenie pastwisk. Wreszcie zaznajomiwszy czytelnika z wartością paszy pastwiskowej i wydajnością pastwiska, — przeprowadza ścisłą i dokładną kalkulację dochodowość pastwiska, opierając ją na realnych cyfrowych materjałach ostatnich dwuch lat.

Statystyka

Ceny ważniejszych produktów rolniczych w złotych i w dolarach za 100 kg. w Polsce.

Rok i miesiąc	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies		Ziemniaki fabryczne ceny płacone produc. w/g G. U-S	
	Ceny w/g giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie									
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary
1926/27 od 1/VIII do 31/VII	53,23	5,93	41.87	4,67	38,98	4 34	35,92	4,00	7,58	0,84
1927/28 „ „ „ „	53,76	6,03	43.77	4,92	44.75	5.03	41,49	4,67	7,14	0,80
1928/29 „ „ „ „	47,79	5,36	34,54	3,87	36,52	4,10	34,99	3,93	6,71	0 75
1929/30 „ „ „ „	40,69	4.57	21,97	2.47	26.72	3,00	21,50	2,41	3,72	0,42
1930/31 „ „ „ „	29 31	3.29	21,82	2 45	25,61	2.88	24 49	2,75	4,87	0,55
1931/32 „ „ „ „	26.98	3.03	25,09	2,82	24.59	2.76	23 70	2,66	3.70	0,42
1932 sierpień	25,56	2,87	16.40	1 84	17,92	2 01	17.89	2,01	3.43	0,39
wrzesień	27,98	3,14	16.52	1,86	18,44	2,07	16,25	1,82	2 90	0 33
październik	26.38	2,96	16,37	1,84	18,00	2.02	17 11	1.92	2,51	0.28
listopad	26,59	2.98	15.88	1,78	17.15	1,93	16,18	1.82	2,58	0,29

Rok i miesiąc	Nasiona w/g cenników firm nasiennych											
	koniczyna czer.		seradela		wyka		łubin żółty		Groch „Victorja"		Rzepak	
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dol.
1927/28 od 1/VIII do 31/VII	262.91	29,51	23,83	2,68	36,25	4.07	22.61	2,54	76.81	8,63	68.24	7,66
1928/29 „ „ „ „	209 61	23,55	48,68	5,45	41,68	4,68	29,59	3,32	68,25	7,67	76.85	8,64
1929/30 „ „ „ „	142.43	16,00	23,93	2,69	30,72	3,45	26 96	3,03	46,19	5,19	72,63	8,16
1930/31 „ „ „ „	263,41	29.60	67,19	7,55	33,38	3,75	30,59	3,48	32,91	3.70	42.87	4 82
1931/32 „ „ „ „	199,88	22,46	24 34	2 73	22,67	2,55	18,96	2,13	27,52	3,09	31.27	3,51
1930 sierpień	148,00	16,63	19,40	2.18	18 80	2,11	15.50	1,74	26,00	2,92	30,00	3,37
wrzesień	147,50	16,57	19,00	2.13	18.00	2,02	15,50	1,74	26,00	2,92	33,75	3.79
październik	126,88	14.26	14 75	1 66	17.25	1,94	12 88	1,45	24 62	2,77	27,63	4 23
listopad	135,00	15 17	14,00	1,57	15.50	1,74	11 00	1,24	23,00	2,70	38,00	4,27

Rok i miesiąc	Bydło rogate za 100 kg ż.w.		Cielęta za 100 kg ż. w.		Trzoda chl. za 100 kg ż.w.		Owce za 100 kg ż.w.		Mleko za 100 litr.		Masło za 1 kg.		Jaja za 1 kg.	
	Ceny na targu w Poznaniu								w/g cenników komisji nabiał. w Warszawie					
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary
1926/27 od 1/VIII do 31/VII	128.91	14.38	143 95	16,05	213,24	23.77	118,47	13.21	38.42	4.28	6.27	0.70	3.09	0.36
1927/28 „ „ „ „	143 89	16.16	157,20	17,65	202.86	22.78	130 02	14.60	38.75	4.35	6.29	0.70	3.33	0.31
1928/29 „ „ „ „	142.40	16.00	159.56	17.93	209 23	23 51	130 24	14.63	41.67	4.68	6.68	0.75	3 63	0.41
1929/30 „ „ „ „	122.30	13.75	160 91	18 08	222.77	25.03	127.92	14.37	34,79	3.91	6.70	0.64	3 01	0.34
1930/31 „ „ „ „	90,89	10.21	108 05	12 14	131.96	14.83	116.82	13.13	28.75	3.23	4.77	0,54	2.70	0.30
1931/32 „ „ „ „	58 55	6,58	68 10	7 65	100.18	11.26	64.90	7,26	22 63	2.54	3.77	0.42	1,79	0.20
1932 sierpień	51,80	5.82	74 58	8.38	99.30	11 16	61.57	6,92	18 00	2.02	3.23	0.36	1.28	0,14
wrzesień	53,51	6.04	81,50	9.16	109.88	12,35	59.75	6.71	22.00	2.47	3.37	0,38	1 44	0.16
październik	49,02	5,51	73.12	8,.2	99,63	11,19	56 63	6,36	20,00	2,25	3,79	0.43	1,70	0,19
listopad	45 18	5.08	56.85	6 39	96,10	10,80	57,00	6 40	23 00	2.58	3,86	0 43	2 19	0 25

Wskaźniki cen przy podstawie r. 1927 = 100,0

Rok	miesiąc	Wskaźnik cen hurtowych 1)			Wskaźnik 1) kosztów żywności w miastach	Wskaźnik kosztów 1) utrzymania w Warszawie		Wskaźnik cen żyta 2)
		Ogólny	artykuły rolne	artykuły przemysłowe		Ogólny	Żywność	
1927		100,0	100,0	100,0	100,0	100.0	100,0	100,0
1928		101,0	97,2	104,2	98,3	100.5	98,0	97,6
1929		95,7	85,7	103.3	95,3	101.9	95.1	68,8
1930		82,3	68,5	94,0	83,5	94.9	82,0	44,5
1931		70,5	59,7	79,4	70,5	86 3	72,4	54 5
1932	I	63,9	51,8	74,4	63,6 a	80,4	65,0	60,2
	II	64,6	54 5	73,0	63,3 a	80,5	65,2	55,6
	III	63,8	54,1	71,6	62,8 a	79,6	64,5	58,2
	IV	65,3	59,0	70,0	64,5 a	82,1	68,2	63,7
	V	66,1	61,4	69,4	66,3 a	84,2	71,4	68,4
	VI	61,8	53,7	68,0	65,0 a	81,9	68,1	64,8
	VII	60,4	51,2	67,7	61.9 a	78,4	63,1	47,0
	VIII	60,2	48,9	69,7	59,7 a	77,2	61,7	37.6
	IX	60,0 a	48,6 a	69,8 a	58,6 a	76,5	60,9	37,9
	X	58,7 a	47,0 a	68,7 a	57,1 a	75,1	59,2	37,5
	XI	58,4 a	47,8 a	67,3 a	—	74.6	58,7	36,4

a) obliczenia prowizoryczne.
1) Według „Wiadomości Statystycznych" Głównego Urzędu Statystycznego.
2) Obliczenia na podstawie notowań giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie.